

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

P. Prezydent odjechał do Warszawy po oddaniu hołdu Sercu Marszałka

Dnia 21 sierpnia Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki oraz w obecności p. Wojewody Wileńskiego Władysława Jaszczółta oraz Dowódcy Obszaru Warownego płk. Pako-sza odwiedził o godz. 10 rano kościół Ostrobramski św. Teresy, powitany przez duchowieństwo z J. E. Ks. Biskupem Kazimierzem Michalkiewiczem na czele.

Po odprawieniu krótkich modłów

przez ks. Biskupa, Pan Prezydent zatrzymał się przez dłuższą chwilę w miejscu czasowego złożenia Serca ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pani Prezydentowa Mościcka złożyła wiązankę róż.

Bezpośrednio z kościoła Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką i otoczeniem udał się w drogę powrotną do Warszawy, odprowadzany do granicy województwa wileńskiego przez p. wojewodę Jaszczółta.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA. (Pat). W środę w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premiera W. Sławka posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów uchwaliła 2 projekty dekretów Prezydenta R. P. o nadaniu Uniwersytetowi warszawskiemu nazwy „Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie“ oraz o nadaniu bibliotece narodowej nazwy „Biblioteka narodowa Józefa Piłsudskiego“.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła

projekt dekretu Prezydenta R. P. o wydaniu Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej. Projekt tego dekretu pozostaje w związku z wejściem w życie nowej konstytucji z 23 kwietnia 1935 r., które spowodowało konieczność dostosowania do wytworzonego przez nią stanu prawnego przepisów, normujących wydawanie Dziennika Ustaw. Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie zmiany opłat od pojazdów mechanicznych i niektórych pojazdów konnych na rzecz państwowego funduszu drogowego. Rozporządzenie to uprzednio rozważane było przez komitet ekonomiczny ministrów.

Anglja przygotowuje się do załatwienia sporu włosko - abisyńskiego

LONDYN. (Pat). W ciągu dnia dzisiejszego do Londynu zjeżdżali się ministrowie brytyjscy, którzy przerwali wakacje, by wziąć udział w rozpoczynającym się jutro o godz. 10 rano nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu. Wicepremier Ramsay Macdonald przybył ze Szkocji do Londynu wraz z synem swym Malcolmem, ministrem do spraw kolonii. Oświadczył on prasie, iż jego zdaniem — sytuacja, w jakiej znajduje się w danej chwili W. Brytania, jest najpoważniejszą od roku 1914.

Premier Baldwin powrócił dziś na Downing Street.

Na jutrzejszym zebraniu rady ministrów będą zapewne wszyscy ministrowie. Dla załatwienia całego porządku obrad nie wystreży jedno posiedzenie, tak że gabinet zbierze się prawdopodobnie dwa lub trzy razy. Przewidują jednak, iż z wyjątkiem ministrów Hoare i Edena po zostali ministrowie po dwóch dniach wrócą na wypoczynek.

Dziś wieczorem odbyło się na Downing Street posiedzenie 7 ministrów pod przewodnictwem Baldwina. Posiedzenie to trwało 2 godziny.

Na porządku obrad jutrzejszego zebrania znajdują się następujące sprawy:

1) sprawozdanie Edena z przebiegu konferencji paryskiej, 2) rozważanie polityki rządu aż do czasu zebania się rady, 3) sprawa ewentualnego zniesienia zakazu wywozu broni do Abisynji, 4) ustalenie polityki brytyjskiej w Genewie, instrukcje dla delegacji brytyjskiej oraz jej skład.

W kołach rządowych podkreślają konieczność utrzymania jaknajściślejszego kontaktu z rządem francuskim. Uchodzą za rzecz niemal pewną, iż gabinet znieśli zakaz wywozu broni do Abisynji, mimo, iż kilku ministrów żąda odroczenia całej sprawy aż do zebrania się Rady

Ligi Narodów. W kołach politycznych panuje przekonanie, iż pogłoski o zwołaniu w najbliższych dniach parlamentu nie odpowiadają prawdzie. Zebranie się parlamentu mogłoby być ewentualnie postanowione w wyniku posiedzenia Rady Ligi. W kołach politycznych mniemają, iż większość członków gabinetu opowie

Narady Samuela Hoare z opozycją i przedstawicielami dominjów

LONDYN. (Pat). Przed jutrzejszym posiedzeniem rady ministrów sir Samuel Hoare odbył dziś 21. VIII. 35 r. konferencję z przywódcami stronnictw opozycyjnych, z którymi omówił załamanie się konferencji paryskiej oraz drogi, które ma przed sobą rząd brytyjski.

Wczoraj wieczorem wezwany został do Foreign Office leader opozycji liberalów sir Herbert Samuel, w ciągu zaś dnia dzisiejszego odwiedzili ministra spraw zagranicznych Lloyd George jako najstarszy członek Izby i przywódca swej grupy, oraz leader Labour Party Lansbury. Hoare odbył ponadto konferencję z Churchillem, który jest czołowym przedstawicielem odtamu imperjalistów partji konserwatywnej.

Po zakończeniu konferencji z poszczególnymi przywódcami opozycji, sir Samuel Hoare wezwał do siebie przedstawicieli dominjów, z którymi odbył dłuższą konferencję na temat sytuacji międzynarodowej. W konferencji tej, która trwała przeszło godzinę, wzięli udział wysocy komisarze Australji, Nowej Zelandji, Kanady i wolnego państwa Irlandji. Hoare'a odwiedził również poseł egipski w Londynie oraz wysoki komisarz brytyjski Egiptu.

W kołach poinformowanych podkreślają, iż konferencje te miały na celu wybadanie, jaka byłaby reakcja przedstawicieli poszczególnych odłamów społeczeństwa w Anglii i dominjach, wobec ewentualnej decyzji, którą gabinet brytyjski powziął na jutrzejszym posiedzeniu. Rozmowy sir Samuela Hoare z przywódcami partji opozycyjnych miały ponadto na celu podkreślenie powagi sytuacji, zapewnienie jed-

ności frontu w parlamencie oraz przygotowanie opinii publicznej. Co się tyczy konferencji z przedstawicielami dominjów, ze strony dobrze poinformowanej oświadczają, iż niektórzy z przedstawicieli tych wnieść mieli stanowcze zarządzenia co do możliwości zastosowania sankcyj w Genewie.

się za zajęciem przez rząd brytyjski zdecydowanego stanowiska w Genewie. Co do składu delegacji brytyjskiej w Genewie, przewidywana jest możliwość wyjazdu prócz Edena i Hoare również premiera Baldwina, który często w okresie wrześniejszych obrad genewskich przebywał w sąsiednim Aix les Bains.

Minister spraw traktatowych Australji opuścił Polskę

WARSZAWA. (Pat). Wczoraj opuścił Warszawę, udając się do Pragi Czeskiej minister do spraw traktatowych Australji p. Henri Gullet po zakończeniu tygodniowych przyjaznych rozmów, dotyczących stosunków gospodarczych polsko — australijskich. W toku tych rozmów zostały ustalone ogólne podstawy traktatu handlowego. Dalsze negocjacje zostaną podjęte później.

Biskup Bremboszcz złamał dwa żebra

MYSŁOWICE. (Pat). Biskup Bremboszcz uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi na prostowie w Mysłowicach. Schodząc ze schodów u padł on tak niefortunnie, iż doznał złamania 2 żeber. Bezpośrednio po wypadku przewieziono go do szpitala w Mysłowicach.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Unieważnienie wyboru kandydatów w Pińsku

Wybory kandydatów na posłów w komisji okręg. w Pińsku zostały unieważnione, ponieważ odbyły się nieformalnie. Generalny komisarz wyborczy zarządził ponowne wybory w tym okręgu.

Nie została jeszcze dotychczas rozstrzygnięta sprawa wyborów kandydatów w Siedlecach, gdzie również zarzucono szereg nieformalności.

Przed nowym rokiem akademickim

Wczoraj rano przybył do Warszawy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Maziarski i interwenjował u min. Oświaty w sprawie nieobsadzonych dotąd 8

katedr naukowych. Wakanse te powstały wskutek zemerytowania profesorów spowodu przekroczenia granicy wieku.

Zakończenie obrad Kominternu

Z Rygi donoszą, że wczoraj o północy zakończyły się obrady 3-ej Międzynarodówki, które trwały przeszło 3 tygodnie. Zebranie zamknął komunista bułgarski Dymitrow, podkreślając w przemówieniu z naciskiem, że głównym zadaniem komunistów jest obalenie kapitalistycznego ustroju na całym świecie.

Do komitetu wykonawczego Kominternu wybrano oprócz Stalina m. in. Dymitrowa, Manuilskiego oraz znajdują-

cych się w więzieniu komunistę niemieckiego Thaelmana i węgierskiego Rakociego.

Według statystyki ogłoszonej na kongresie, liczba członków partji komunistycznych na świecie zwiększyła się z 1.676.000 do 3.148.000 wraz z członkami komunistycznych organizacji młodzieży. Biuro Wykonawcze Kominternu ustaliło liczbę komunistów na kuli ziemskiej na 6.800.000 (poza Sowietami).

Rzym i Paryż z uwagą śledzą posunięcia W. Brytanji

RZYM. (Pat). Prasa włoska w przeddzień historycznego posiedzenia gabinetu brytyjskiego stwierdza zgodnie istnienie dwóch kierunków w łonie tego gabinetu.

Umiarkowana większość na czele z Macdonaldem ma się opowiedzieć za łagodzeniem sytuacji, zachowaniem frontu Stresy, a przede wszystkim współpracą angielsko - francuską.

Mniejszość z min. Edenem na czele chce sankcyj, które nie oznaczałyby wojny, gdyż woła Anglii wystarczy, aby konflikt rostrzygnąć pokojowo.

Do sankcyj należałyby bojkot ekonomiczny, obelżenie kredytów i surowców a w drugim stadium zamknięcie kanału sueskiego. Prasa włoska z oburzeniem odrzuca sankcje antywłoskie.

PARYŻ. (Pat). Uwaga prasy francuskiej wręczona jest przedewszystkiem na jutrzejsze posiedzenie gabinetu brytyjskiego, korespondent

londyński „Echo de Paris“ podkreśla wielkie znaczenie tego posiedzenia, gdyż powzięte na nim decyzje ustalą wytyczne polityki angielskiej na posiedzeniu Rady Ligi w dniu 4 września. Sprawa sankcyj jest naogół niezbyt przychylnie komentowana w prasie francuskiej.

—000—

NEGUS UWAGA WOJNĘ ZA NIEU NIKNINĄ.

RZYM. (Pat). 40 rodzin włoskich musiało opuścić Addis-Ababę wobec wstających szykan abisyńskich.

Według informacji włoskich ze stolicy Abisynji, cesarz uważa wojnę za nieunikloną. 15 tys. wojowników z plemienia Uallo dostało nowoczesną broń i wyruszyło do prowincji Tigre, koło granicy Erytrei. Negus pokłada w tej dziedzinie wielkie nadzieje.

Projekt ustanowienia regencji w Austrii?

PARYŻ. (Pat). „L'oeuvre“ twierdzi, że rząd kanclerza Schuschnigga szuka sposobu zadocznienia żądaniom monarchistów bez przywracania tronu habsburgom.

W tym celu w kwietniu przewiduje się możliwość niewyborania prezydenta po wygaśnię-

ciu mandatu prezydenta Miklasa, a ustanowienie na to miejsce regenta na okres 15 lat. Regentem zostałby syn arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Max von Hohenberg. Rząd Austriacki spodziewa się, że tego rodzaju rozwiązanie sprawy nie spotkałoby się ze sprzeciwem ze strony państw Małej Ententy, ani Francji.

Żywcem pogrzebani robotnicy

w tunelu kolejki podziemnej w Berlinie

BERLIN, (Pat). Według ostatnich wiadomości, prace nad wydobywaniem ofiar katastrofy przy budowie kolejki podziemnej w Berlinie trwają w dalszym ciągu.

Z nastaniem nocy dużo trudności przedstawiało oświetlenie miejsca wypadku, gdyż słup, na którym przymocowana była rozdzielnia światła elektrycznego został zasypany, wskutek tego plac Hindenburga wraz z bramą Brandenburską oraz cała ulica Hermana Goeringa przez długi czas znajdowały się w ciemnościach. Obecnie założono reflektory; częściowo na bramie Brandenburskiej, częściowo zaś wokół miejsca wypadku.

Dotychczas nie udało się stwierdzić liczby zaginionych robotników. Minister Goebbels po konferencji z dr. Leyem i kierownikiem robót ratowniczych zarządził zwolnienie wszystkich robotników zatrudnionych przy budowie kolei, aby przez stwierdzenie nieobecnych otrzymać liczbę zasypanych.

BERLIN, (Pat). Rozmiary wczorajszej katastrofy przy budowie kolejki podziemnej w pobliżu bramy Brandenburskiej przekraczają znacznie pierwotne przypuszczenia. Stwierdzono, że pod masami ziemi znajduje się jeszcze zagrzebanych co najmniej 20 robotników. Pracujący nad odkopaniem ofiar słyszeli w nocy lekkie pukanie. Zdawało się więc, iż uda się przynajmniej kil-

ku zagrzebanych uratować. Akcja ratunkowa prowadzona jest bez wytchnienia z nakładem wszelkich środków.

Trzy kompanie saperów zajęte są na zmianę usuwaniem ziemi i żelaznych ruszowań. W pobliskim ogrodzie Tiergarten rozłożył się tabory wojskowy z kuchniami i przyrządami technicznymi. W nocy plac przy bramie Brandenburskiej, oświetlony reflektorami, przedstawiał nie samowity widok obozowiska wśród wielkiego

miasta. Z Essen sprowadzono dziś 12 wykwalifikowanych górników ze specjalnymi przyrządami do odkopywania zawalonych konstrukcji w tunelu, celem jaknajszybszego pporządku akcji ratunkowej.

Wszelkie trudności powoduje podnoszenie się poziomu wody zaskórnej, gromadzącej się w tunelu. Kanclerz Hitler wyasygnował z prywatnej skrzynki 30.000 mk. na pierwsze wsparcie dla rodzin ofiar.

Wodnopławcy włoskie na wodach hiszpańskich

Hiszpanja skieruje wojska do Kadyksu

MADRYT, (Pat). Prasa hiszpańska donosi, że obecność w Cabo de Tarifa dwóch wodnopławców włoskich budzi wielkie poruszenie w Kadyksie. Lotnicy włoscy tłumaczą obecność swą na wodach hiszpańskich tem, że mają strzec transportów i amunicję.

Wobec tego władze hiszpańskie skierowały do Kadyksu wojska z Kordoby, Malagi i Sewilli. Do wodca wojsk na Balearach po krótkiej naradzie w Madrycie powrócił na wyspy.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Madrytu, że w niektórych miastach andaluzyjskich, a w szczególności w Kadyksie oddziały wojsko we gotowe są do wymarszu. Jest rzeczą możliwą, że część tych oddziałów odjedzie dziś w noc lub o świcie celem wzmocnienia posterunków i garnizonów w San Algesiras i Tarifa, t. zn. we wszystkich punktach wybrzeża na północ od cieśniny Gibraltarskiej. Jak się zdaje, zarządzenia te podyktowane zostały nie ze względu na możliwość jakichś nadzwyczajnych wypadków, lecz są one wyrazem troski władz o zapewnienie poszanowania neutralności Hiszpanji.

W OBRONIE NEUTRALNOŚCI.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Barcelony że rząd hiszpański, pragnąc za wszelką cenę utrzymać neutralność Hiszpanji na wypadek zbrojnego konfliktu włosko - abisyńskiego, wydał zarządzenia wojskowe, wzmacniające nadzór nad punktami strategicznymi. Z miejscowości Mataro pod Barceloną wyjechał dziś rano pułk artylerji górskiej udając się do Ronda w Andaluzyi. Z Barcelony odszedł pułk artylerji do Ibi za, gdzie dołączył się ma do niego kompania karabinów maszynowych. Władze wojskowe po-

stanowiły na wodach Balearów utrzymać stałe dwa statki wojenne. Dwa inne statki pływające mają wysp Balearskich.

FLOTA ANGIELSKA BĘDZIE STACJONOWAŁA W SUZIE.

RZYM, (Pat). Prasa włoska donosi z Aleksandrii, że wojenna flota angielska we wrześniu i październiku nietylko odwiedzi Egipt, jak to czyniła rok wcześniej, lecz również będzie stacjonowała w Suezie i w kanale Suezkim.

ANTYWŁOSKIE UCHWAŁY II MIĘDZYNARODÓWKI.

PARYŻ, (Pat). Komitet wykonawczy międzynarodówki socjalistycznej, obradującej w Brukseli, ogłosił rezolucję, protestującą przeciwko planom włoskim wobec Abisynji. Rezolucja domaga się m. in., aby na wypadek wojny zamknięto kanał Suezki, odmówiono Włochom pomocy finansowej i przerwano dostawę żywności

Kronika telegraficzna

— **POCIĄG WPADŁ NA SAMOCHÓD** pomiędzy Culor i Angelfort na przejeździe kolejowym pociąg wpadł na samochód rozbijając go doszczętnie. Z pasażerów samochodu 3-ch zostało zabitych, 2-ch jest ciężko rannych.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Berlin 213, 214, 212; Londyn 26.29, 26, 42.26, 16; Nowy Jork czeki 5.27 1/4, 5.30 1/4, 5.24 1/4; Nowy Jork kabel 5.27 1/2, 5.30 1/2, 5.24 1/2; Paryż 34.99, 35.08, 34.90; Zurych 172.70, 173.13, 172.27.

Ósma runda olimpiady szachowej

Szwecja znacznie wyprzedziła inne drużyny

WARSZAWA, (Pat). Dziś wieczorem w ósmej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska spotkała się z rumuńską. Dotychczasowy wynik 2:1 na korzyść Polskiego jednej partji niedokończonych.

Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna szwadzka, zwyciężając Danję w wysokim stopniu 3,5:0,5. Dzięki dzisiejszym dwóm kolejnym zwycięstwom Szwecja wyprzedziła znacznie wszystkie inne drużyny i nieprędko da się zepchnąć z czołowego miejsca, niektórzy przypowiadają nawet, że to już nie nastąpi i że ta sympatyczna drużyna zdobędzie w tym roku pułch olimpijski.

Inne spotkania ósmej rundy nie zakończyły się. Tymczasowe wyniki są następujące: (w nawiasach ilość partji niedokończonych): Argentyna—Włochy 1,5:0,5 (2), Francja—Węgry 1,2 (1), Lotwa—Stany Zjednoczone 1,1 (2),

Szwajcaria—Czechosłowacja 0:2 (2), Jugosławia—Anglja 2:1 (1), Danja—Palestyna 1:1 (2), Austria—Estonja 1:1 (2), oraz Finlandja—Litwa 1,5:0,5 (2).

Sensacją ostatniej rundy była pierwsza porażka mistrza austriackiego Gruenfelda, znanego w świecie wybitnego teoretyka szachów, poniesiona od młodego mistrza estońskiego Kaerasa, który szybkim atakiem zmusił swego świetnego przeciwnika do poddania się.

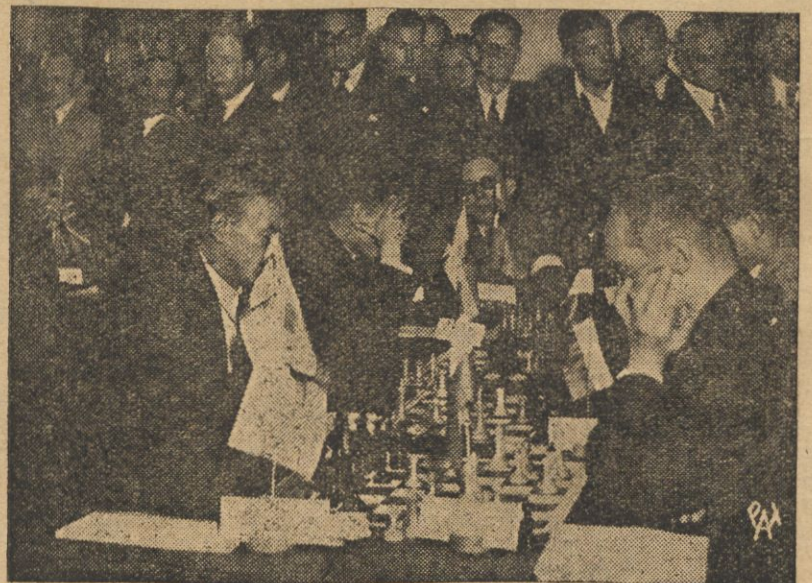
Po ósmiu rundach prowadzi w dalszym ciągu Szwecja która ma już 24 punkty, dalej idą (w nawiasach ilość partji niedokończonych):

Jugosławia 19 (2), Polska 18,5 (4), Węgry 18,5 (3), Stany Zjednoczone 17,5 (4), Austria

17,5 (3), Czechosłowacja 17 (6), Estonja 15,5 (3), Anglja 15 (5), Argentyna 14,5 (4), Palestyna 14 (5), Finlandja 14 (4), Francja 14 (3), Lotwa 13,5 (6), Litwa 13,5 (3), Rumunja 12,5 (2), Danja 10,5 (3), Włochy 7 (3), Szwajcaria 4,5 (6), oraz Irlandja 4,5 (1).

Jutro rano dogrywane będą partje niedokończone. Wieczorem rozegrana będzie następna 9-ta runda turnieju, w której drużyna polska spotka się z angielską. Do tego spotkania Polska wystawia następujący skład: dr. Tartakower, Paulin Frydman, Najdorf i Makarczyk. Prowadząca w tabeli turniejowej Szwecja grać będzie jednocześnie z Francją.

Jutro rozpoczyna się też turniej pań o mistrzostwo świata.



Drużyna szwedzka po 4-ej rundzie wysunęła się na jedno z pierwszych miejsc.

Kłopot z niewiastami

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Wczoraj rano na ulicach Warszawy sensacyjnie wywołały umundurowane policjantki, które pierwszy raz pokazały się w świeżo wprowadzonych nowych mundurach. Na Krakowskim Przedmieściu zebrał się tłum liczący kilkadziesiąt osób, i towarzyszył policjantom, podziwiając ich dzielną postawę. Musiała interwenjować policja konna, która rozproszyła ten zaimprovizowany pochód.

Kongres sjonistów w Lucernie

LUCERNA, (Pat). 20 bm. wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie 19-go kongresu sjonistów. W obradach bierze udział 500 delegatów. Przysłuchuje się im przeszło 2000 osób.

Przewodniczący zagał posiedzenie, witając wybitnych gości, którzy zaszczytli swą obecnością otwarcie kongresu. W imieniu szwajcarskiej Rady Związkowej powitał kongres dr. Wallther. Przedstawiciel poselstwa brytyjskiego w Bernie odczytał pismo brytyjskiego ministra kolonji, który zapewnia, iż W. Brytania będzie nadal popierała wszelkimi środkami rozwój Palestyny. Wys. komisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców niemieckich James Macdonald oznajmił, iż dzięki organizacjom sjonistycznym Palestyna mogła przyjąć 30 tysięcy Żydów niemieckich.

Posiedzenie zakończyło się przyjęciem sprawozdania Sokolowa w sprawie położenia Żydów na całym świecie. Sokolow dłużej zatrzymał się i obszerniej omówił ruch antysemicki w Niemczech.

WCZORAJSZE OBRADY.

BERN, (Pat). Na posiedzeniu kongresu sjonistów w Lucernie 21 bm. zrana członek kom. wykonawczego w Palestynie Dawid Ben Gurjon przedstawił sprawozdanie z wyników pracy sjonistów w Palestynie.

Po południu prof. Brodecki szef departamentu politycznego egzekutywy sjonistycznej w Londynie, złożył dłuższe sprawozdanie z prac egzekutywy w ciągu dwóch ostatnich lat.

Prof. Weizmann został obrany na przewodniczącego kongresu większością wszystkich przeciw głosom drobnej grupy partji państwów ców (są to rozłamowcy Żabotyńskiego, która nie uczestniczy w kongresie). Grupa Mizrahi Wstrzymała się od udziału w głosowaniu.

„Times“ ostro krytykuje ordynację wyborczą do Sejmiku Kłajpedzkiego

LONDYN (Pat). W artykule wstępnym „Times“ ostro krytykuje przygotowania wyborcze do sejmiku kłajpedzkiego.

Ordynacja wyborcza — pisze „Times“ — będzie dokładnie zbadana przez W. Brytanię, Francję i Włochy, jako mocarstwa gwarantujące statutu Kłajpedy. Niektóre postanowienia nowej ordynacji skierowane są niewątpliwie przeciwko miejscowej ludności niemieckiej. Wydaje się, iż władze litewskie w Kłajpedzie używają wszystkich dostępnych im sposobów, aby uniemożliwić stronnictwom niemieckim odzyskanie dawnej większości w sejmiku. Techniczne przeprowadze-

nie wyborów i stan wojenny uniemożliwiają tajność i wolność głosowania.

Jeżeli praktyki te powiodą się, obecny dyrektorjat posiadać będzie większość w sejmiku, lecz stanie się to drogą pogwałcenia statutu obszaru kłajpedzkiego. Mocarstwa, gwarantujące statut kłajpedzki, mają na Litwie swych przedstawicieli, którzy niewątpliwie otrzymają instrukcje, by ze specjalną uwagą obserwowali metody wyborcze. Jeżeli wyniki tych wyborów spowodują kryzys w stosunkach niemiecko-litewskich, będzie to niewątpliwie interesować mocarstwa, gwarantujące statut.

Młodzież a społeczeństwo

(O właściwą organizację pracy stypendjalnej)

Wkrótce rozpocznie się nowy rok szkolny. Młodzież po wakacyjnych wycieczkach radośnie powróci do szkół, by przystąpić do dalszej pracy nad sobą. Szczęśliwa młodzież! Uczy się... Rośnie „na ludzi”. Dąży do czegoś. Ma przyszłość przed sobą — i sama „jest przyszłością narodu” — jak powiada przysłowie.

Pomijając wszelki pesymizm pedagogiczny, trzeba stwierdzić, że młodzież powojenna pragnie wiedzy i chce się uczyć. Dotyczy to nie tej młodzieży, która ma zamożnych rodziców, ale tej przedewszystkiem, która w zaraniu swego życia zetknęła się z walką o byt. Młodzieży tej jest wielka masa — a to dzięki demokratyzacji kultury, co nastąpiło jako wtórny proces dziejowy wielkiej wojny, która obaliła stary porządek i wydobyla nowe żywotne siły ze społeczeństwa.

Stąd powstał bardzo poważny problem, kształcenia tej niezamożnej młodzieży. A rozwiązanie tego problemu wybitnie wpłynie na sposób dalszej przebudowy społecznej, która, jako konieczność historyczna, odbędzie się albo na drodze ewolucji albo w postaci dalszych gwałtownych i krwawych przewrotów — zależnie od tego, czy ta młodzież o rozbudzonych ideałach i aspiracjach zostanie przez społeczeństwo wchłonięta jako elita, czy też zostanie wyrzucana jako parjas za nawias życia społecznego, nie uzyskawszy dostępu do dalszej nauki.

Młodzież ta, należąca do wykształconej i wciągnięta w orbitę pozytywnego życia społecznego, będzie najbardziej rentującą kapitałem, źródłem mocy ustroju i jego konstrukcyjnym czynnikiem — natomiast odepchnięta i zignorowana stanie się ipso facto ładunkiem dynamitu, uwieczonym w sklepieniach tegoż ustroju, chociażby ustroj ten zachowywał narazie pozory wszelkiej potęgi i trwałości.

Nasze czynniki rządowe i społeczne doskonale zdają sobie sprawę z istoty tego ważkiego zagadnienia. Dlatego młodzieży tej okazują pomoc w zdobywaniu wiedzy. Pomoc ta wyraża się w trojakiej formie. Primo: młodzież niezamożna, spełniająca pewne warunki, otrzymuje ulgi w t. zw. opłatach szkolnych. Secundo: — otrzymuje niekiedy częściowe, a bardzo rzadko całkowite stypendja. Tertio: — w pewnych wypadkach otrzymuje dożywianie w naturze.

Jednak pomoc ta nie jest jeszcze zorganizowana w sposób należycie odpowiadający potrzebom. Dotąd zarówno przy udzielaniu ulg jak i stypendjów kierowano się zasadą, której słuszność nasuwa pewne wątpliwości i zastrze-

nia. Mianowicie przyznawano pomoc tej tylko młodzieży, która już część kursu nauki szkolnej odbyła w danym zakładzie. W szkołach kilkoletnich zazwyczaj przyznawano ulgi danemu wychowankowi najwcześniej na drugim lub trzecim roku. Co się tyczy stypendjów — to udzielano je najczęściej dopiero na ostatnim roku. Metoda ta ma tę zaletę, że pomocy udziela się właściwym jednostkom, odpowiadającym typowi danej szkoły. Uczeń bowiem w tym okresie, poprzedzającym owo uzyskanie pomocy, podlega obserwacji rady pedagogicznej, jako organu dysponującego stypendjami i kontyngentami zwolnień od opłaty, przydzielonemi danej szkole. — Ale z drugiej strony zasada ta nie jest demokratyczna, ponieważ krzywdzi młodzież najuboższą, zupełnie odcinając jej dostęp do szkoły. Chodzi tu o to, że ten, istotnie najuboższy, kto nie ma za co opłacić pierwszego roku nauki, nie dostanie się do szkoły, a zatem nie przejdzie na jej kurs drugi (uprawniający do ulg), a zatem nie będzie korzystał z pomocy publicznej — a zatem dla najbardziej potrzebującej dotychczasowa pomoc stypendjalna była czczą fikcją. Najuboższe dziecko nie mogło nigdy dostać się do szkoły, więc nikt jego zdolności nie poznał i nie ocenił — i nie udzielił pomocy w razie gdyby te zdolności istniały.

Wadliwość tej zasady organizacji pomocy odczuwa przedewszystkiem dziatek, kończąca szkołę powszechną. Przejście dziecka ze szkoły bezpłatnej do szkoły płatnej, stanowi moment zawsze przełomowy a przeto bardzo często dramatyczny, pociągający za sobą głębokie tragedje, których konsekwencje w takiej czy innej formie będzie musiało ponieść społeczeństwo. Moment ten jest szczególnie ciężki dla młodzieży wiejskiej. Wiś jest dzisiaj doszczętnie spauperyzowana. Ludność wiejska nie ma środków na utrzymanie swej młodzieży w internatach lub na stacjach w odległych miastach.

W mieście problem ten nie istnieje, bo szkoła jest tutaj na miejscu: kształcenie dziecka nie pociąga za sobą dodatkowych kosztów na utrzymanie, mieszkanie etc. Uboższe dzieci miejskie otrzymują ponadto pomoc od t. zw. magistrackiej opieki społecznej. Zaś wiejskie dzieci — jako element napływowy — z pomocy tej nie korzystają*). Czynniki, decydujące o rozdziale stypendjów mie-

*) Pomoc sejmików powiatowych i gmin wiejskich jest bardzo znikoma, bo sporadyczna i nie zorganizowana w jednolitą całość techniczną

dzy młodzieżą, powinny skrupulatnie uwzględniać te okoliczności. Ażeby pomoc stypendjalna została obrócona we właściwą stronę, należy w pierwszym rzędzie uprzywilejować młodzież, kończącą szkoły powszechne na wsi.

Regulamin stypendjowy należy w ogóle zreformować w ten sposób, aby właściwe jednostki spośród młodzieży, kończącej szkołę powszechną (bezpłatną) mogły uzyskać pomoc bezpośrednio w momencie wstąpienia do szkoły średniej (płatnej). O tem, czy dane dziecko zasługuje na stypendjum w szkole średniej — w dostatecznej mierze może zdecydować i być miarodajną opinią kierownictwo szkoły powszechnej, którą uczeń kończy. Takie rozwiązanie kwestji stworzy gruntowniejsze kryterium oceny dziecka, a jednocześnie uchroni je od niepotrzebnego a szkodliwego szamotania się na bruku miejskim w okresie, który przy dzisiejszym systemie poprzedza uzyskanie stypendjum w szkole średniej. Ten „prowincyjny” okres zwany przez początkujących sztabaków „kwarantanną”, jest prawdziwą męczarnią kandydatów do stypendjów. Jest to męczarnia zupełnie jawowa pedagogicznie i niezem nie usprawiedliwiona społecznie.

Ale nie jest to takie łatwe. W nad-

Willy Post



Ostatnie zdjęcie Willy Posta przed startem do lotu podbiegunowego, który zakończył się tragiczną śmiercią znakomitego lotnika. Obok Willy Posta stoi jego młoda żona.

ludzkim wysiłku zdobywa ono tutaj utrzymanie, mieszka gdzieś na strychu — musi przystosować się do nowego środowiska (miejskiego) i regulaminu szkolnego — a jednocześnie musi wytrzymać próbę swoich zdolności, rywalizując z kolegami, mającymi normalne warunki. Trwa to rok lub dwa lata, zanim zdolności tego dziecka zostaną ocenione przez nauczycieli, a w związku z tem przyznane mu zostanie stypendjum. Często tak bywa, że „zanim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje”. Albo dziecko, żyjąc w tak anormalnych warunkach, dostanie gruźlicę i ze szkoły zostanie usunięte. Albo ta intensywna walka o byt tak je zaabsorbuje, że nie pozwoli mu wykazać się w szkole uprawniającemu do uzyskania stypendjum zdolnościami. Albo poprostu dana szkoła dysponuje zbyt małą ilością stypendjów — i mimo najlepszych chęci nie może pomóc swojemu uczniowi.

W ostatnich latach ilość stypendjów zmniejszono, kierując się względami budżetowymi — i przyniesienie ich przesunęto na późniejsze okresy nauki. Tego rodzaju stan rzeczy jest niewłaściwy i w istocie swego rodzaju szkodliwy. Robienie oszczędności na wychowaniu młodzieży jest dowodem wielkiej krótkowzroczności — i w rezultacie pociąga za sobą zwiększenie wydatków na cele mniej produktywnie jak pomoc bezrobotnym, więziennictwo, sądownictwo, ubezpieczenia itd. Łożenie zaś pieniędzy na wychowanie i szkolnictwo jest najlepiej procentującą lokatą kapitału publicznego.

Przesuwanie stypendjów na ostatnie lata studjów jest poprostu nielogiczne. Zwykle bowiem z największymi trudnościami materialnymi boryka się uczeń w pierwszych latach nauki. W następnych latach posiada już sam możność zarobkowania.

* * *

Powyzsze postulaty nie wynikają z rozważań li tylko teoretycznych. Niektóre szkoły już same dochodzą do przekonania, że dotychczasowy system stypendjalny jest nieodpowiedni — i w zakresie własnych swych (niestety, bardzo szczupłych!) możliwości starają się przeciwdziałać jego brakom. Tak np. Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa im. E. Dmochowskiej w Wilnie, projektuje zgromadzony przez siebie prywatny fundusz „Stypendjum Niepodległości” przeznaczyć na zapomogę dla nowostępującej kandydatki, zakwalifikowanej bezpośrednio przez szkołę powszechną — bez uciekania się do metody t. zw. „kwarantanny”.

St. Szanter.

Szachy w Polsce

(Spowodu Olimpiady Szachowej w Warszawie)

Gra w szachy była w Polsce znana i rozpowszechniona od najdawniejszych czasów. Przyszła do nas temi samymi drogami, któremi przenikała kultura świata zachodniego wraz z chrześcijaństwem: przez duchowieństwo i stan rycerski, przez klasztory, dwór królewski, dwory magnackie i bogate mieszczaństwo. Kiedy się to stało? Czy za wypraw krzyżowych, do których należał s. Krzywoustego Henryk i dzięki temu mógł poznać grę szachową od Saracenów? Czy za pośrednictwem Benedyktynów i Cystrów? Czy za Chrobrego jeszcze — za pośrednictwem Eremitów, sprowadzonych z Peryem pod Ravną?

Stan naszej wiedzy nie pozwala na ustalenie daty nawet w przybliżeniu. Jednakże to pewna, że kiedy za renesansu zawiązały się nasze bliskie stosunki kulturalne z Włochami, dokąd młodzież polska wyjeżdżała masowo na studia w uniwersytetach Padwy i Bolonji — a we Włoszech gra szachowa kwitła obficie — to w Polsce szachy dawno już były

w użyciu, zostawiając ślady w naszej heraldyce, w prawodawstwie, w mowie potocznej, pełnej porównań, świadczących o znajomości gry królewskiej.

Tak więc istnieje herb „Wzele” z szachownicą z pieczęci Włodzisławskiego z roku 1382, o którym to herbie Niesiecki przytacza legendę, nawiązującą do przygód niejakiego Hołuba w „królestwie grenadjańskim” wśród Maurów. Jest herb „Roch”, który oznaczał w polskim języku szachowym Wieżę — i wieża ta, czarna, figuruje istotnie w tym herbie na białym polu. Są też inne herby o emblematkach szachowych: „Karen ga”, „Kizynek”, „Szachman”, „Wieruszowa”, „Twardos”, „Weiher”, „Wyszogota”.

Musiła to być gra ulubiona i wysoko poważana w dawnej Polsce, skoro znalazła swoje odbicie w tem, co stanowiło godło szlacheństwa, rodowy skarb, świadectwo przynależności do uprzywilejowanej klasy społeczeństwa.

Jednocześnie zaś, jak wynika ze statutów Łaskiego i Herburta, szerokie rozpowszechnienie gry szachowej doprowadziło (jak zresztą i w innych krajach Europy) do pewnych wyryków, niezgodnych z jej duchem — i niezgodnych z prawem — i już za Kazimierza Wielkiego (wiek XIV) trzeba było stanowić prawa, zabezpieczające obywateli przed

„nadużywaniem szachów jako gry hazardowej”. Możemy się dzisiaj uśmiechać na wspomnienie tego „hazardu”, który zapewne polegał na wyzyskiwaniu naiwności ludzkiej i nieuczciwie, ale sam fakt ingerencji prawa w tej dziedzinie dowodzi, jak dalece szachy już w wieku XIV-ym były w Polsce zaaklimatyzowane.

Niepodobna niestety stwierdzić, jaką umiejętność osiągał nasi przaprzodkowie w walce szachowej. Ale z literatury sądząc, wiemy, że zdawali sobie sprawę z wielkich trudności tej gry i mieli ją w wysokiej estymie.

Łukasz Górnicki (wiek XVI) w swym „Dworzaninie” pisze: „Gra w szachy jest czysta, a rozumu bystrego zabawa”, a wielki poeta Jan Kochanowski (1530—1584) w poemacie, będącym przekształceniem utworu poety włoskiego Marka Hieronima Vidy, wykazał uroki, niebezpieczeństwa i niespodzianki, ukryte w kombinacjach szachowych — rozumiał tę grę wyobraźni, dowcipu i przewidywań trudnych do obliczenia, a rozwiązywał ją czasem jednym błyskiem fantazji.

Z późniejszych czasów wojen i zamętu niewiele — aż do połowy XIX wieku — możemy o szachach w Polsce powiedzieć. Jednakże zainteresowanie tą grą musiało być duże, skoro legendarny Be-

niowski był szachistą niezwykłym, który w walkach o wolność swoją we wschodniej Syberji wiele zawdzięczał umiejętności gry w szachy. Beniowski wszedł do naszej poezji, jako temat cudnego poematu Słowackiego, jako temat wspaniałej powieści Sieroszewskiego, legenda zaś faworyzująca ludzi czynu, uznaje za wynalazek Beniowskiego znany mat étouffé, który spotykamy już u Damiana.

Jeszcze jeden fakt należy tu zanotować: Jan Ostroróg (początek XVII wieku) ułożył w owych odległych latach zupełnie nowoczesny sposób znaczenia pól na szachownicy — sposób w zasadzie ten sam, jaki obecnie przyjęto z małymi tylko wyjątkami i który nazywa się „algebraicznym”. Ostroróg znał linje szachownicy, idące od góry do dołu, literami od „a” do „h”, linje zaś, idące od lewej do prawej — cyframi od 1 do 8. System ten różni się od dzisiejszego nie zasadą, która jest ta sama, ale tem, że dzisiaj linje, idące od lewej do prawej, oznaczają się literami, cyframi zaś oznacza się linje, idące od dołu do góry (licząc od strony białych). Wyniki: każde pole nazywa literą i cyfrą, tak, jak dzisiaj, tylko, że układ liter i cyfr jest dziś odmienny.

W wieku XIX szachy w Polsce znów się budzą do życia. W królestwie Kon-

Niedoszłe bombardowanie Kłajpedy

Było to przed 20 laty... Od tych sakramentalnych słów zaczyna się wiele, bardzo wiele wspomnień wojennych, przyczynków do historii wojny światowej, przyczynków najczęściej subiektywnych, lecz nieraz bardzo cennych, bo oświetlających ten czy ów ciemny dotychczas fragment krwawych zapasów z 1914—18 r.

Do takich cennych przyczynków należy niewątpliwie wspomnienie grupki b. oficerów niemieckiej marynarki wojennej odczołgując zamierzonego przez Rosjan i omal nie doprowadzonego do skutku bombardowania portu i miasta Kłajpedy od strony morza. W grę wchodziły prztem bałtyckie siły morskie carskiej Rosji.

O BAŁTYKU GLUCHO.

Wśród mnóstwa opowiadań i opisów wojennych uderza słuchacza i czytelnika brak niemal kompletny opowiadań o zmaganiach rosyjsko-niemieckich na m. Bałtykiem. A przecież i Bałtyk odegrał w wojnie światowej rolę, jeżeli nie taką co Verdun, Douaumont, Dardanele czy Skagerak, to w każdym razie niezastępowalną na przemilenie. Tymczasem o Bałtyku głucho. Mało kto wie o tem, że właśnie Bałtyk ułatwił koalicji operowanie na morzu przeciwko Niemcom, gdyż na Bałtyku udało się Rosjanom z początkiem wojny zatopić niemiecki torpedowiec, a następnie — przy pomocy nurków — zdobyć z kajuty kapitańskiej wrażeń okrętu szyfr, którym się posługiwała flota niemiecka. Odtąd ententa, zwłaszcza zaś admiralacja angielska w najgłębszej tajemnicy przed Niemcami przejmowała niemieckie depesze radiowe i odcyfrowywała je bez trudu. Dopiero po wielu miesiącach Niemcy się spostrzegli i szyfr zmienili.

Jedynie w źródłowych, poważnych wydawnictwach jak np. w wydanej przez Niemieckie Archiwum Marynarki „Wojnie morskiej w latach 1914—18“ można znaleźć sporo materiału o Bałtyku. Naogół jednak o Bałtyku głucho.

DWIE ESKADRY.

Dwadzieścia lat temu — w letnich miesiącach 1915 r. — wyruszyły pewnego dnia ze swych portów macierzystych dwie wrogie eskadry: niemiecka i rosyjska. Każda z nich miała odrębne zadanie do spełnienia. Eskadra niemiecka, która wyruszyła z Gdańska miała założyć miny na odcinku morskim w pobliżu wysp Aalandzkich, Eskadra rosyjska zaś, w składzie pancerników: „Admirał Makarow“, „Bajana“ i „Ruryk“, krążowników: „Bogatyr“ i „Oleg“ oraz kilku mniejszych jednostek wyruszyła z Lipawy w celu spędzenia z lipawskiego przedpoja sil przeciwnika oraz zbombardowania Kłajpedy, o której było wiadomo, że jest nieosłonięta. Dla ścisłości dodajmy, że eskadra niemiecka składała się z pancernika „Roona“, krążowników „Angsburg“ i „Lubeka“ oraz kilku drobniejszych okrętów.

„RURYK“ ZBLIŻA SIĘ DO KŁAJPEDY.

Eskadra rosyjska posuwała się więc z Lipawy na południe, ku Kłajpedzie. Po drodze jednak, wskutek mgły, pancernik „Ruryk“ stracił na kilka godzin łączność z eskadrą i parł ku Kłajpedzie na własną rękę, podczas gdy reszta eskadry, pod dowództwem admirała Bachirewa zoczyła na północny zachód. W pewnej chwili, gdy „Ruryk“ zbliżył się już do Kłajpedy na trzydzieści kilka km. i gdy nad portem zawisła groźba bombardowania z dalekonośnych dział rosyjskiego olbrzyma, łączność radiowa „Ruryka“ z eskadrą została nawiązana. Admirał Bachirew rozkazywał „Rurykowi“ zawrócić i natychmiast połączyć się z eskadrą.

PRZEJĘTA DEPEZA.

W czasie, gdy „Ruryk“, w myśl pierwotnego rozkazu zbliżał się do Kłajpedy, admirał Bachirew przejął niemiecką radjodepeszę, w której dowódca eskadry niemieckiej meldował swej admiralacji o wypełnionym zadaniu (za-

łożenie min pod Aalandami) i podawał miejsce, w którym się znajdował, jak również kierunek, w jakim dążył. Rosjanom w to mi graj. Admirał Bachirew postanowił wykorzystać doskonałą okazję i zgłosił eskadrę przeciwnika. Byłoby to zwycięstwo o wiele istotniejsze, aniżeli ewentualny sukces, odniesiony z bombardowania Kłajpedy. Dlatego też Bachirew odwołał „Ruryka“ spod Kłajpedy i polecił mu połączyć się z eskadrą. Atakowanie Niemców bez „Ruryka“ byłoby bowiem zresztą trochę ryzykowne. Pojętny pancernik stanowił sukces, którego lekceważyć było niepodobna.

STARCIE.

Znając położenie eskadry niemieckiej, łatwo było przeciąć jej drogę i zmusić do boju. Bachirew do tego konsekwentnie zmierzał. Rychło przeto nastąpiło starcie.

Ze względu na przewagę sił rosyjskich, Niemcy najchętniej byłiby walki unikali. Skoro jednak Bachirew przyparł ich do muru, walkę przyjąć wypadało.

„ALBATROS“ PADA OFIARĄ.

Niemcy trzymali się przy starciu raczej taktyki obronnej. Paru okrętom niemieckim udało się pod osłoną mgły i dymu ująć z pola bitwy. Były to okręty słabsze, których woleli Niemcy nie narażać na kule rosyjskich pancerników. Natomiast okręty lepiej uzbrojone, jak „Roona“ i „Lubeka“ zaczęły się dzielnie odstrzeliwać Rosjanom.

Możeby cała ta strzelanina obszła bez większych ofiar, gdyby pod ogień dział rosyjskich nie dostał się niemiecki zakładacz min „Alba-

tros“. Nie zdążył on ująć wporę do tyłu czy też został wcześniej natrafił przez rosyjski krążownik, dość, że rychło stał się celem dla dział „Bajana“, „Bogatyra“ i „Olega“. Artylerzyści carscy strzelali widać niezgorzej, skoro „Albatros“ stracił ster i doznał uszkodzeń tak poważnych, że groziło mu zatonięcie. Ostankiem sił, pod ciągłym ogniem napierających okrętów przeciwnika dowlókił się nieszczęsny „Albatros“ do jednego z portów szwedzkich, gdzie — niemal w wejścia do przystani — zatonął. Zaboga w mocno przereźdzonej składzie — stracono 27 zabitych i 55 rannych — zdołała się na łodziach ratunkowych uratować.

ODWRÓT ROSYJSKI.

Straty w okrętach ograniczyły się dla Niemców do jednego tylko „Albatrosa“. Rosjanie nie stracili ani jednego okrętu. Po obu stronach byli pozatem zabici i ranni.

Po paru godzinach strzelaniny eskadra rosyjska czy to z braku amunicji czy też z obawy przed jakimś zaskoczeniem (bitwa odbywała się daleko od portów rosyjskich) zaczęła się wyciągać ku północnemu wschodowi. Niemcy Rosjan nie ścigali, zadowoleni, że obszło się bez większych ofiar.

Za sukces niemiecki poczytywać też należy okoliczność, że obszło się bez bombardowania Kłajpedy. Ucierpiałaby bowiem na tem przedewszystkiem Bogu ducha winna ludność cywilna.

Tak oto Kłajpeda — ta głośna dziś na cały świat Kłajpeda uniknęła przed 20 laty rosyjskich pocisków. Losy chciały zachować Kłajpedę do innych przeznaczeń. NEW.

Nowe karabiny maszynowe w armii angielskiej



Na tegorocznych manewrach armii angielskiej po raz pierwszy zastosowano karabiny maszynowe nowego typu.

Fauna Puszczy Białowieskiej

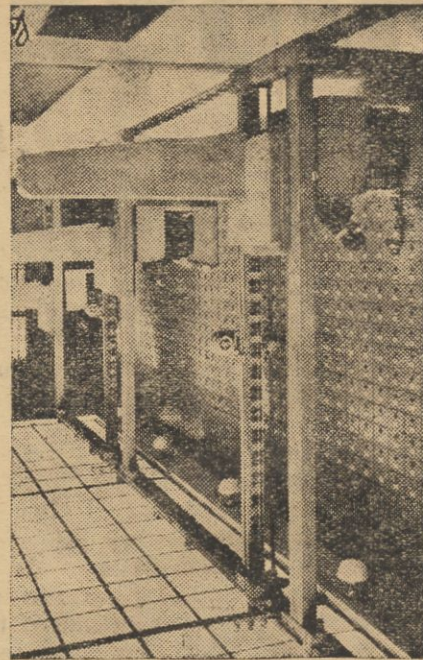
Na terenie puszczy Białowieskiej znajduje się 14 żubrów, 540 jeleni, 3.150 sarni, 740 dzików, 2.500 zajęcy, 50 rysiosów, 40 wilków, 420 lisów, 170 borsuków, 1000 głuszców i 750 cietrzewi. Niektóre z tych zwierząt, jak żubry i rysie, należą do unikatów zoologicznych, niezmiernie rzadko spotykanych w innych częściach Europy.

Obecnie na całym świecie jest już tylko 70 sztuk żubrów czystej krwi i około 60 mieszańców. Polska posiada 14 żubrów czystej krwi oraz 10 mieszańców, z czego w Puszczy znaj-

duje się 7 sztuk żubrów czystej krwi i 7 mieszańców. Hodowla żubrów w Puszczy Białowieskiej jest drugą pod względem wielkości na Anglii, liczącej 35 żubrów.

Żubry w Puszczy hodowane są pod czułą opieką sanitarno-hodowlaną, sprawowaną przez Instytut Badawczy Dyrekcji Lasów Państwowych, za pośrednictwem lekarza weterynarii, posiadającego w Białowieży specjalną pracownię bakteriologiczno-łowiecką.

Racjonalizacja pracy



W Ubezpieczalni Społecznej w Pradze wprowadzono racjonalne urządzenie: w hali, w której mieści się olbrzymia kartoteka 3 milionów ubezpieczonych, zawierająca około 50 milionów kartek, pracownicy zamiast uciążliwych drabin posługują się windami elektrycznymi.

Sekretarz w Afryce

Sekretarz w Afryce pełni zupełnie inne funkcje, niż jego kolega w Europie, lub w Ameryce. Różni się przedewszystkiem wyglądem. Karyka turalnie wysokie i chude nogi, długie zastrzone poły żakietu, na długiej szyi osadzona lysawa głowa, kilka sterzących na czubku głowy włosów — oto sylwetka sekretarza. Tylko że sekretarz afrykański nie pisze na maszynie, nie siedzi w biurze, nie telefonuje i nie rozmawia z nikim, albowiem jest... ptakiem. Ceną go jednak tubylcy i europejczyce bardzo wysoko, więc może to niejedyn dyrektor własnego sekretarza, a to dlatego, iż sekretarz jest znakomitym pojedynkownikiem i amatorem węzów jadowitych. Sekretarz, gdy napotka gada, obtańcowuje go naokoło w zgrabnych podskokach, zadaje mu silne ciosy długim ostrym dziobem, a wreszcie, gdy ogłuszy już swą ofiarę, łamie jej kregosłup dobrze wymierzonym, celem uderzeniem. Później zabiera się spokojnie do pożerania gada. A że głód i żołądek sekretarza są przepastne, przeto tępi on masowo podstępnych wrogów człowieka.

ARTRETYK może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesylenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy, a w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa.

Zioła Magistra Wolskiego „REUMOSA“, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen usuwają kwas moczowy, łagodzą bóle, regulują przemianę materii, przez co stanowią racjonalne leczenie przy cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Zioła ze znak. och. „REUMOSA“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Mag'ister E. WOLSKI, Warszawa Złota 14, m 1.

gresowem wiele grywano w szachy w „Honoratce“ w Warszawie (lata 1815—1830). K. Krupski, autor „Strategiki Szachowej“ (zachowujemy pisownię oryginału), której wyszły dwa wydania w latach 1835 i 1844, pisał, że wówczas grywało w Warszawie „kilkuset graczy“.

W czasach popowstaniowych (po roku 1863) szachy rozwijają się bujnie w Warszawie, następnie zaś w Łodzi. Ukażo się wielu graczy o sile mistrzów międzynarodowych: Szymon Winawer, Popławski, Zabiński, Taubenhau, Kleczyński (senior), Methal, Landau, Bogusławski, Szczawiński, Miłkowski. Zagranicą słynęli: Rosenthal, Żytogórski, Czarowski, Nazwiśko Winawera zbyt jest sławne, aby tu bliżej o nim mówić. Zabiński otrzymał pierwszą nagrodę na turnieju w Warszawie w r. 1883/84, a w Odrodzonej Polsce stanął na czele Polskiego Związku Szachowego. Grę Popławskiego charakteryzowała niezwykła jasność kombinacji, żelazna wytrzymałość i zdrowy zmysł strategiczny. Gra pozostałych mistrzów warszawskich, mało lub wcale nieznaną zagranicą, polegała przedewszystkiem na śmiałości i bogactwie inwencji.

Następnie pokolenie szachistów warszawskich wzrastało równocześnie z obudzeniem się do życia szachowego Łodzi, gdzie genialny Rubinstein i dziś już

nieżyjący Salve i Rotlevi tworzyli szkołę odrębną.

Zasłynęli wówczas w Polsce (lata 1900 — 1920): w Warszawie: Flamberg, i Belsitzman — mistrze precyzji i strategii (obydwaj już nie żyją), Łowcki, Przepiórka — sławny kompozytor zadań, późniejszy uczestnik olimpiad, wielokrotnie nagradzany na turniejach międzynarodowych; dalej przebywający stale zagranicą: dr. Tartakower — arcymistrz znany na całym świecie i dr. Cukierman, który w Paryżu wybił się na czoło graczy francuskich; na prowincji: Dominik — ogromny talent, rodem z Krakowa (zginął na wojnie w 1920 r.), Kopa w Poznaniu, Popiel, Weydlich i Morawski we Lwowie. Wreszcie zasłynęli młodszy od nich, późniejsi uczestnicy olimpiad: Paulin Frydman, Makarczyk, dr. Kon, Blass z Warszawy, Appel i Regedziński z Łodzi, Chwojnik z Krakowa i wiele innych, niewiele im ustępujących. W ostatnich latach ukazały się nowe warte talenty, z których na pierwszym miejscu wymienić należy Najdorfa z Warszawy.

Życie szachowe, szczególnie w ostatnich latach wzmogło się w Polsce znacznie, dzięki energicznej działalności Polskiego Związku Szachowego, założonego w 1926 r.

Już w pierwszym roku swego istnie-

nia Polski Związek Szachowy zorganizował turniej o mistrzostwo Polski. W turnieju tym, rozegranym pod protektora-tem ówczesnego premiera s. p. Aleksandra Skrzyńskiego, zwyciężył mistrz Przepiórka, zdobywając tytuł mistrza Polski na rok 1926.

W 1927 r. odbył się drugi turniej o mistrzostwo Polski, rozegrany w Łodzi. Protektorat nad tym turniejem raczył objąć Marszałek Piłsudski, który ufundował wielką nagrodę za najpiękniejszą partję. Zwycięzcą turnieju został arcymistrz Rubinstein — mistrz Polski na rok 1927.

Z imprez ogólnopolskich wymienić należy jeszcze dwa turnieje drużynowe o mistrzostwo Polski, zorganizowane w latach 1929 i 1934 w Katowicach przez Śląskie Okręgowe Stowarzyszenie Szachistów. W obydwu tych turniejach zwyciężyła drużyna warszawska, przed łódzką.

Na specjalne podkreślenie zasługuje udział Polski w turniejach drużynowych o puchar Hamilton-Russella.

W końcu przypomnieć jeszcze trzeba o udziale szachistów polskich w turniejach międzynarodowych zagranicą. Wspaniałe sukcesy odnosili tu Winawer, Salve, Rotlevi, Rubinstein i dr. Tartakower — ci dwaj ostatni zaliczeni zostali przed kilku laty przez opinię fachową

do pierwszej dziesiątki szachistów świata. Niemalże sukcesy odnosił też zagranicą mistrz Przepiórka. Wszyscy oni, a szczególnie Rubinstein i dr. Tartakower, brali udział w ogromnej ilości turniejów i w świecie szachowym wyniki ich są ogólnie znane. Gracze młodszej generacji szachistów występowali zagranicą tylko rzadko, mimo to w tych nielicznych turniejach międzynarodowych, w których uczestniczyli, dali się poznać z jaknajlepszej strony. Na pierwszym miejscu podnieść tu należy wielki sukces mistrza Paulina Frydmana na wielkim międzynarodowym turnieju w Budapeszcie w r. 1934, gdzie podzielił III i IV nagrodę wraz z arcymistrzem czechosłowackim Flohrem. Inni, jak Makarczyk, dr. Kon, Regedziński brali udział zagranicą w mniejszych turniejach, będącymi różnymi przeciwnikami dla najlepszych.

Dzięki tegorocznej Olimpiadzie życie szachowe w kraju ożywiło się tak znacznie, że rozwój jego od tego momentu stanie się niewątpliwie trwałym i będzie postępował w przyspieszonym tempie, zjednywając coraz szersze rzesze zwolenników tej najwspanialszej z gier, a jednocześnie przyczyniając się do podniesienia klasy szachistów polskich na najwyższe szczyty. SŁ.

**JEDYNI
PATENTOWANE
GILZY (TUTKI)**

TYTONIÓWKI



z włóknami liści tytoniowych są najdoskonalsze w gatunku, najprzyjemniejsze w waleniu
Wytwórnia tytoniówek HIPOLIT KAMIŃSKI i S-ka — Warszawa, Leszno 10

O podniesienie gospodarcze Ziemi Wschodnich

Dyrektor Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie dr. **Władysław Wielhorski** zamieszcza w tygodniku „Wolyn“ artykuł p. t. „Ziemia Wschodnie w Polsce“. Wywody dr. Wielhorskiego pokrywają się najzupełniej z naszym stanowiskiem, wyrażanym nieraz, m. in. ostatnio w związku z polityką Funduszu Pracy, zmierzającą w skutkach do pogłębiania gospodarczych dysproporcji między wschodem i zachodem Polski. Dr. Wielhorski pisze:

Opinia publiczna na Ziemiach Wschodnich winna zmobilizować przede wszystkim zasoby krajowe dla realizacji wielkiego programu drogowego i meljoracyjnego w swej bliższej ojeźźnie. Dobre drogi i meljoracje wodne stanowią bowiem podstawowy warunek do wyjścia z bezwładu gospodarczego Ziemi Wschodnich.

Ale tego nie dosyć. Opinia ta winna rozwijać najwyższą aktywność, by wymóc na Państwie wydatną pomoc w tych poczynaniach. Sprawa bowiem dobrobytu Ziemi Wschodnich z jednej strony nie jest zagadnieniem dzielnicowym, a koniecznością ogólnopolską, doniosłą i pilną, z drugiej strony inwestycje, o których mowa, są ponad siły miejscowego społeczeństwa, o ile mają być pchnięte chętno na przód.

Staje się rzeczą nieodzowną, aby świadomość powyższego pewnika przeniknęła społeczeństwo we wszystkich jego odłamach i wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej. Podniesienie gospodarcze Ziemi Wschodnich jest bowiem równie nieodzownym czynnikiem mocarstwowego bytu Polski, jak własny port morski, czy rodzimy, a wszechstronnie rozwinięty przemysł. Musimy sobie zdawać sprawę, że cementowanie Ziemi Wschodnich z Polską nie jest ani zjawiskiem prawnym, ani politycznym, lecz w swej treści najistotniejszej stanowi zagadnienie kulturalne. Tymczasem zaś arsenal środków, które służą do oddziaływań kulturalnych polskości pozostać musi nieczynny w warunkach, przy których jedyną sprawą interesującą prawdziwie ludność staje się tragizm fizjologiczny, zagadnienie chłodu i głodu. Natomiast stan taki wytwarza świetne podłoże do rozwoju procesów niszczących polskości w kresach. Prostu przynagla wrocie nam siły wewnętrzne i zewnętrzne do podania sobie rąk w pracy.

W dalszym ciągu artykułu autor stwierdza:

Niema tak wielkich trudności finansowych, któreby rozgrzeszyć mogły Polskę z zaniechania wysiłku nad przełamaniem marazmu ekonomicznego Ziemi Wschodnich. Uczynić to może skutecznie tylko związek prawnopubliczny najwyższy: Państwo, Samorządy nie byłoby zdolne, pozostawienie sobie do wyteżenia finansowego takiej miary.

Spółeczeństwo kresowe stoi wobec palącego zadania przeprowadzenia usilnej propagandy,

któreby pomogła opinii zachodnich dzieł do pozbycia się reszty zwyrodnienia niewoli i spojżenia na sprawę dźwignięcia gospodarczego kresów jak na nieodzowność powszechną: obronności Rzeczypospolitej. Mijmy nadzieję, że zatrzymanie się na tym szczeblu hierarchii przy ocenie omawianej potrzeby, zdecydowanie o powodzeniu rzeczy. Nasza bieda dnia bieżącego, bez względu na to, jak jest dojmująca i jakich wyrzeczeń się wymaga tam, gdzie te prywatnie są dopuszczalne, musi się przecież zdobyć na-

wet na środek heroiczny, gdy idzie o obronę istnienia Narodu w dniu jutrzejszym.

Pod wywodami powyższymi podpisujemy się oburącz.

Nawiasowo należy dodać że dr. Władysław Wielhorski, autor cytowanego artykułu, kandyduje do Sejmu z okr. 58 Sarny — Kostopol. Znajduje się na tamtej liście na czołowym miejscu.

Matka Boska Częstochowska



Dnia 26 bm. w dzień N. Marji Panny Jasnogórskiej z całego kraju podążą pielgrzymki, aby złożyć hołd u stóp cudownego obrazu.

Minister Kościółkowski bawił kilka dni w Wileńszczyźnie

21 sierpnia, o godz. 15,20 odleciał z lotniska na Porubanku samolotem do Warszawy p. minister Spraw Wewnętrz-

nych Marjan Zymdram - Kościółkowski. P. ministra żegnali na lotnisku: p. wojeвода Jaszczołt, komendant wojewódzki P. P. podinspektor Jacyna, p.-o. naczelnik wydziału społeczno-politycznego Piotrowicz, starosta wileńsko-trocki Niedźwiecki, wicestarosta grodzki Czernichowski.

Podczas pobytu na Wileńszczyźnie p. min. Kościółkowski z małżonką odwiedził w Pikiliszkach Panią Marszałkówną Aleksandrę Piłsudską.

Dr. O. Załkindson
(Chirurg)
POWRÓCIŁ

Dr. Paulina Załkindson
(Choroby oczy)
POWRÓCIŁA
Wilno, Zawalna 24. Przyjmuje 9—11 i 3—6

Oświadczenie Komitetu Zblokowanych Organizacji Kobietych w Wilnie

W dniu 20 sierpnia 1935 r. odbyło się zebranie Komitetu Zblokowanych Organizacji Kobietych, Komitet zdając sobie jasną sprawę z doniosłości wyniku wyborów do Sejmu i Senatu, jako jednej z faz realizacji nowej Konstytucji opartej na ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego — postanowił jednogłośnie rozwinąć jak najenergiczniej działalność w kierunku zapewnienia akcji wyborczej pożądanego wyniku.

W tej ważnej chwili, w której obywatele Państwa czynnym udziałem w wyborach stwierdzą swój udział i swe uświadomienie i kult dla idei przekazanych nam przez Komendanta — Komitet zwraca się do wszystkich kobiet z gorącym wezwaniem, aby w dniu wyznaczonym stawily się granjalnie na zebraniach, oraz przy urnach wyborczych. Zadaniem naszym jest wybranie najgodniejszych, najlepszych przedstawicieli do Ciał Ustawodawczych.

Nieliczne tylko kobiety są na listach wyborczych, nie domagałyśmy się dużej ilości kandydatek kobiet, ale te, które popieramy przedstawiają najwyższe wartości obywatelskie.

W Wilnie wolą Zgromadzenia Wyborczego głosami i mężczyzn i kobiet została wysunięta p. WANDA PEŁCZYŃSKA — znana działaczka niepodległościowa i publicystka związana z Wilnem i Wileńszczyzną od dzieciństwa, wybitnie zaznaczając się pracą społeczną na tym terenie od szeregu lat.

Wysunięcie Jej kandydatury jest dowodem, że prawdziwe zasługi i wartości są doceniane przez ogół społeczeństwa. Komitet Zblokowanych Organizacji Kobietych zwraca uwagę na fakt powyższy w przekonaniu, że kandydatura p. Wandy Pełczyńskiej znajdzie solidarne poparcie wszystkich kobiet wileńskich.

Kobiety, w dniu wyborów niech żadnej z nas nie braknie przy spełnianiu tego najważniejszego z pośród innych obowiązków — obowiązku wobec Państwa.

Obywatelskim czynem udziału w wyborach stwierdzamy wszystkie, że dobro Państwa jest prawem naczelnym.

KOMITET ZBLOKOWANYCH ORGANIZACJI KOBIECYCH: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzina Wojskowa, Rodzina Polityczna, Związek Peowiaczek, Związek Legionistek, Stowarzyszenie Służba Obywatelska, Stowarzyszenie Pomoc Żołnierzowi Polskiemu, Przyznanie Kobiet do Obrony Kraju, Stowarzyszenie Kobiet do Wyzszem Wykształceniem, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, Związek Położnych.

56 tysięcy wyborców w 46 okręgu

Jak się dowiadujemy, w 46 okręgu wyborczym złożono w czasie przeglądania spisów 450 reklamacyj. Reklamacje te, za wyjątkiem kilku, zostały uwzględnione. Wobec powyższego dotychczasowa liczba wyborców w tym okręgu (55540) po uzupełnieniu listy wzrosła do prawie 56.000 wyborców.

ROZPLAKATOWANIE LIST KANDYDATÓW DO SEJMU.

Wczoraj rozplakatowano w mieście listy kandydatów do Sejmu. Listy — dla obu miejskich okręgów różne — ukazały się tylko w obrębie właściwych okręgów.

Ziemia z Zułowa na kopiec Marszałka

Istniejący jeszcze w roku zeszłym projekt pobrania ziemi z Zułowa, miejsca urodzenia Marszałka Piłsudskiego, i przebieżania jej przez członków KPW — Ognisko okręgu wileńskiego do Krakowa na kopiec Marszałka został obecnie zrealizowany.

6 sierpnia członkowie KPW — Ognisko ze stacji Podbrodzie w obecności wójta Kozłowskiego i licznie zgromadzonych mieszkańców okolicznych pobrali ziemię z Zułowa, podpisując przytem me trykę pobrania.

W dniu 21 b. m. wice dyrektor PKP w Wilnie inż. Mazurowski wręczył moto cyklistom okręgu wileńskiego KPW urnę z ziemią z Zułowa, a podpisali akt wręczenia dyr. PKP. w Wilnie inż. Kaz. Fal-

kowski, wicedyrektor inż. Mazurowski, por. Moskwa w zastępstwie prezesa okręgu KPW i mjr. Spaczyński. Następnie motocyklistów, którzy o godz. 10 rano z przed gmachu PKP odjechali do Krakowa, pożegnał wicedyrektor inż. St. Mazurowski, wręczając kierownikowi ekspedycji A. Kisielowi urnę z ziemią z Zułowa. Ponadto dłuższe przemówienie wygłosił naczelnik biura wojskowego PKP w Wilnie mjr. Spaczyński. W czasie wręczenia urny orkiestra WPW. odegrała „I Brygadę“. Ekspedycja składa się z 12 motocyklistów, którzy przez Grodno, Białystok, Warszawę przybędą w dniu 23 bm. do Krakowa. Dnia 22 b. m. motocykliści przybędą do Warszawy i zameldują się w zarządzie głównym KPW.

Międzynarodowy Kongres P. I. M.-ów w Warszawie

W pierwszych dniach września r. b. zbierze się w Warszawie międzynarodowy kongres meteorologów. Będzie to rekordowy kongres, o ile chodzi o ilość reprezentowanych krajów. Przybędą nań mianowicie dyrektorzy 74 państwowych instytutów meteorologicznych z 74-ch różnych krajów.

Właściwy kongres poprzedzony zostanie obradami komisji specjalnych zajmujących się poszczególnymi zagadnieniami meteorologii.

Komisje te rozpoczną swe obrady w dniu 2-im września r. b., w gmachu Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. W dniu 6-ym września r. b. nastąpi otwarcie konferencji dyrektorów państwowych instytutów meteorologicznych, która potrwa 7 dni.

Po zakończeniu obrad uczestnicy kongresu odbędą wycieczkę do Krakowa, Zakopanego i Szczywnicy.

Bobry w pow. dziśnieńskim

Na granicznej rzeczce Czernicy vel Horniance w powiecie dziśnieńskim w pasie neutralnym wykryte zostało żeremie bobrowe. Ze względu na rzadkość w naszej faunie tego zwierzęcia roztoczona została opieka nad miejscem położenia żeremia przez Oddział Polskiego T-wa Krajoznawczego w Głębokiem.

Celem stworzenia dogodniejszych wa-

runków do liczniejszego rozmnażania się bobrowe prowadzone są pertraktacje z przedstawicielem ZSRR. Do spraw granicznych, zmierzające do utworzenia rezerwatu. Powstanie rezerwatu dałoby gwarancję nietykalności żeremi przez o konieczną ludność, a także stworzyłoby warunki do powstania nowych.

Radjo jest przyjacielem ludzi ubogich i chorych

KURJER SPORTOWY Wzdłuż i wszerz, Polski

Mistrzostwa tenisowe Druskienik

Tegoroczne mistrzostwa tenisowe Druskienik zgromadziły sporo graczy z Warszawy, Wilna, Białegostoku i Grodna.

Tenisistów przesładował deszcz, który padał niemal przez cały czas gier. Z niedzieli niektóre spotkania zostały przeniesione na poniedziałek, a że kilku graczy musiało odjechać, więc tytuły mistrzowskie zostały zdobyte walkowerami.

Poziom mistrzostw był nierówny. Interesującą wypadły pojedynki w grze pojedynczej pań. Hohendlingerówna pokonała łatwo Pułłowską z Grodna, ale uległa w półfinale doskonale usposobionej Dowborowej, która wygrała bez trudu 6:1, 6:4. W półfinale Malarezykówna wyeliminowała Grabowiecką 7:5, 1:6, 6:4.

W finale pań spotkała się Dowborowa z Malarezykówną odnosząc zwycięstwo po b. ciekawej grze 6:4, 6:2. Mistrzostwo zdobyła więc Dowborowa z Klubu Tow. Spor. Prawników Wil.

Wielką niespodzianką było wyeliminowanie w grze mieszanej Grabowieckich. Pokonani oni zostali przez Malarezykówną i Lisowskiego. Para ta spotkała się w finale z Dowborową

i Karafiółem. Zwyciężyła Dowborowa ze swoim partnerem 7:5, 6:3. Bardzo dobrze grał Karafiół.

Final gry podwójnej panów nie odhylał się. Brak było poprostu czasu. Mistrzostwo przyznano parze wileńskiej Grabowiecka—Lisowski. Wilmianie mieli waleczyć z Karafiółem i Goldszteinem, którzy przedwcześnie odjechali z Druskienik.

W grze pojedynczej panów w finale walczył Grabowiecki z Goldszteinem (War.). Był to raczej mecz humorystyczny, a nie sportowy. Goldsztein kłócił się z sędzią, apelował do publiczności, a w końcu nie umiał serwować. Zabawa trwała aż do 4 setów. Szczęście było zmienne. Mecz przerwany został przez zapadający zmrok. W poniedziałek Goldszteina w Druskienikach już nie było. Mistrzem został więc prawnie Grabowiecki. Stan setów był następujący: 5:7, 6:1, 3:6 na korzyść Goldszteina.

Rozegrano jednocześnie spotkanie seniorów (panów powyżej 40 lat). Zwyciężył inż. Bortnowski z Grodna gen. Litwinowicz 6:1, 6:2.

Zwycięzcy otrzymali liczne nagrody.



Zwycięzca biegu z wyrównaniem na torze żużlowym o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy — Witkowski z Bydgoskiego Klubu Motocyklowego na maszynie B. S. A. 350.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY TENISOWE W WARSZAWIE.

WARSZAWA, (Pat). W godzinach przedpołudniowych na kortach tenisowych WKS Legja w Warszawie w ramach międzynarodowych mistrzostw Polski padły następujące wyniki, Gra pojedyncza panów: Tłoczyński pokonał Lieblin 6:0, 6:3, 6:0; Wittman—Herbst 6:4, 6:1, 6:3; Schmidt—Horain 6:3, 6:4, 3:6, 6:4.

W grze pojedynczej pań Samoghi (Rum.) pokonała Zoję Jędrzejewską 6:3, 6:0. W grze pojedynczej junierek Chojanówna—Kumantów na 6:3, 6:2, Komantówna — Klimaszewska 6:2, 6:4. W grze podwójnej młodzików.

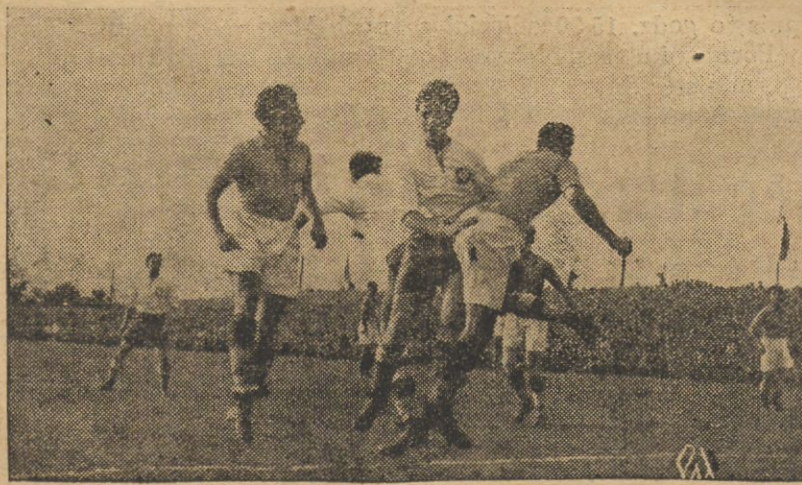
W meczu półfinałowym para Kurman — Czajkowski pokonała parę Hofman — Jędrzejewski 6:0, 6:1, kwalifikując się do finału, w półfinale gry pojedynczej juniorów Kurman pokonał Tenenbauma. 6:3, 6:3.

MECZ LEKKOATLETYCZNY FINLANDJA — ESTONJA.

W porcie fińskim Björnberg rozpoczął się mecz lekkoatletyczny Finlandja—Estonja. Wyniki osiągnięte pierwszego dnia są bardzo dobre. W rzucie młotem m. p. Estończyk Annamaa osiągnął 53,07 mtr., co jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie. Jego rodak Kuuse wygrał skok wzwyż — 192 mtr. Na 100 mtr. dwa pierwsze miejsca zdobyli Finnowie Tammisto i Sarida w czasie 10,8. Kulę wygrał Bärlund — 15,21 na 3.000 mtr. zwyciężył Piispanen w 8:46. W sztafecie 4x100 mtr. zwyciężyła Finlandja 43,3.

NOWY REKORD SOWIECKI W SKOKU O TYCZCE.

Student sowieckiego CIWF Ozoline ustanowił w tych dniach nowy rekord sowiecki w skoku o tyczce, osiągając 4,06.



Groźny moment przed bramką Jugosławii podczas niedzielnego meczu Polska — Jugosławia, który ta ostatnia wygrała 3:2.

Scenka z filmu skopjowana w sali kinowej

Policja od dłuższego czasu poszukiwała dezertera i włamywacza Antoniego Czerniawskiego. Czerniawski już kilkakrotnie dezertował z pułku. Dyscyplina wojskowa „nie konwenowała“ złodziejowi, który wykorzystywał każdą

Dr. KOWARSKI
powrócił

okazję, by zmyślnie na robotę.

Po raz ostatni Czerniawski zdezerterował przed miesiącem i od tego czasu potrafił dokonać w mieście szereg kradzieży. Policja daleko poszukiwała włamywacza. Czerniawski sprytnie ukrywał się.

Policja jednak nie dawała za wygraną. Ustalila, iż Czerniawski ma swoją słabostkę. Uwielbia kino i nie opuszcza żadnego sensacyjnego obrazu, szczególnie dedektywistycznego.

Otóż onegdaj wieczorem funkcjonariusze wydziału śledczego stwierdzili, iż Czerniawski poszedł do kina „Wir“, gdzie demonstrowano jakiś sensacyjny obraz. Wywiadowcy wkroczyli na salę akurat w tej chwili, kiedy na srebrnym ekranie odbywał się moment aresztowania. Czerniawski tak był pochłonięty tą fraującą sceną, że ocknął się dopiero wówczas kiedy na rękę jego włożono kajdanki.

„Psiakrew“ zaklął aresztowany i powędrował do kozy. (c)

— W ZWIĄZKU Z ZBLIŻAJĄCYM SIĘ ROKIEM AKADEMICKIM 1935-36, oczekiwane są nominacje profesorskie na katedry, które zostały ostatnio utworzone, bądź też na wakuujące katedry po przeniesieniu profesorów w stan spoczynku, wskutek przekroczenia granicy wieku.

Na Uniwersytecie Marszałka Piłsudskiego w Warszawie na wydziale prawnym, obsadzona ma być nowoutworzona na katedra prawa budżetowego na III-im roku studjów.

— „ŚWIĘTO WINOBRANIA“ W ZALESZCZYKACH. W dniach od 15 do 30 września r. b. zorganizowane zostanie po raz 1-szy w Polsce „święto winobrania“ w Zaleszczykach. Święto to ma na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na nowy dział gospodarki narodowej, jakim ma być hodowla winorośli i wyrób win gronowych, które przyczynić się mogą w przyszłości do podniesienia poziomu życia gospodarczego i dobrobytu społeczeństwa na obszarze ziem południowo-wschodnich.

„Święto winobrania“ ma być z roku na rok powtarzającą się uroczystością lokalną. Program tegorocznego święta przewiduje zbiorowe wiedzanie winnic na terenie powiatów czortkowskiego, buczackiego, zaleszczyckiego i borszczowskiego, przyczem członkowie tych wycieczek wezmą udział w regionalnych zabawach, obchodach i uroczystościach lokalnych. W czasie święta winobrania otwartą zostanie wystawa artystyczna przemysłu ludowego w Zaleszczykach, oraz odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę przetwórnicy owocowej.

W ramach święta odbędzie się w dniu 21 września zjazd Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego z okazji 10-lecia jego istnienia oraz poświęcenie Domu Turystycznego w Zaleszczykach.

Przewidziane są również wycieczki krajoznawcze wzdłuż jaru dniesztrowskiego, oraz do Rumunji.

— POWSTANIE SPÓŁDZIELNI OWOCARSKIEJ W SANDOMIERZU. 4 b. m. odbyło się Sandomierzu organizacyjne zebranie Spółdzielni Zbytu Owoców Ziemi Sandomierskiej. Spółdzielnia ta, obejmująca właścicieli większych sadów w powiecie sandomierskim, zamierza zorganizować spółdzielczy zbył owoców i warzyw oraz uruchomić przetwórstwo owocowe w kierunku przerzucenia głównej podaży z okresu wczesno-jesiennego na miesiące późniejsze i zapewnienia tą drogą producentom lepszych cen za ich produkty.

— NA SZYBOWCU Z BEZMIECHOWEJ DO LWOWA. W niedzielę 18 b. m. inż. Szczepan Grzeszczyk wystartował na szybowcu „C. W. 5 bis“, na czele burzy z Bezmiechowej, aby lądować we Lwowie. Start nastąpił około godz. 15-ej.

Po niespełna 2-godzinnej locie inż. Grzeszczyk lądował na wyznaczonym przez siebie lotnisku we Lwowie.

Długość przelotu wyniosła około 120 km. Lot odbył się na wysokości sięgającej 1800 mtr. ponad miejsce startu.

— SAMOBÓJSTWO MARYNARZA WŁOSKIEGO W GDYNI. Marynarz włoski Carlo Tossi ze statku „Ereole“ został przychwycony na przemyśle 5.000 papierosów. W chwili przekazywania marynarza przez straż celną policyj, Tossi błyskawicznie wydobyl rewolwer i strzałem w głowę popełnił samobójstwo.

Wycieczka do **PARYŻA**

7 — 29. XI. Z utrzymaniem 480 zł. ORBIS — Mickiewicza 20, tel. 8 83. Zgłoszenia do 2 IX. 1935.

Stale audycje radiowe dla wszystkich

Począwszy od września Polskie Radio nawiąże będzie we wtorki naprzemian „skrzynkę językową“ i „encyklopedję mówioną“. Obie te audycje przeznaczone są rzeczywiście dla wszystkich, gdyż poruszają tematy z praktyki codziennego życia słuchaczy radiowych, a pozatem dają możliwość usłyszenia fachowej odpowiedzi na pytanie, skierowane bądź w sprawach językowych, bądź też encyklopedycznych do radia. Skrzynkę językową prowadzić będzie prof. Witold Doroszewski z Warszawy, a encyklopedję mówioną przez radjo — inż. Witold Broniewski z Krakowa. Audycje te nadawane będą stale we wtorki 17.50 do 18.00.

BLACHA OCYNKOWANA
w arkuszach i rolkach
I. CHELEM Sp-cy
Wilno, ul. Końska 16

Nowość w Mołodecznie!

Pod fachowym kierownictwem uruchomiony został

BAR ZIEMIAŃSKI

przy ulicy Zamkowej 2 (róg placu 3-go Maja)

CODZIENIE DANCING od godz. 8-ej wiecz. do 2-ej rano

— Orkiestra jazzowa. — Wykwintna kuchnia. — Ceny niskie. —

Współpraca polsko-ukraińska

W nr. 33 tygodnika „Wołyn“ znajdujemy niezwykle interesujący artykuł min. Janusza Jędrzejewicza p. t. „Prawda dziejowa“, poświęcony stosunkom polsko-ukraińskim. Artykuł ten zawsze chmiar zasługuje na uwagę.

Wśród prawd, które w dziejach Państwa Polskiego stanowią zasadnicze wytyczne naszej polityki państwowej, wysuwa się na czoło prawda, związana z naszymi ziemiami wschodnimi.

Nie wiem, czy jest coś równie ciekawego nietylko dla badacza dziejów, ale również dla każdego kulturalnego człowieka, jak historia wzajemnych stosunków polsko-ukraińskich. Szerokie wspaniałe osiągnięcia i straszliwe klęski; wzniosłość hasel i błędy w ich wykonaniu; wspaniałe postacie dziejowe, którym zbyt mało poświęcili uwagi historycy, powieściopisarze i dramaturdzy; pyszne epizody i krwawe tragedje. To wszystko nadało tym stosunkom charakter wyjątkowo wstrząsającej opowieści, która nazbyt jest mało znana społeczeństwu, nie umięjęcejmu często dotychczas zdać sobie należyte sprawy z wagi zagadnienia i z wskazań, jakie z historii dla nas wynikają.

Niegdyś zagadnienie dotyczyło nieporównanie większego terenu i wciągało w swój zakres ludność, którą na dziesiątki milionów szacować należy i dziś zasieg terytorjalny i ludnościowy zmniejszył się olbrzymio, istota rzeczy sprowadza już nie do współżycia i współpracy dwóch wielkich narodów w ich całości, a nie mniej w bieżącej perspektywie dziejowej sprawa napewno nie stała się mniej ważną i mniej palącą. Gdy żelazne konieczności życiowe w mniejszych granicach zmieścić nam nakazały wszystko, co dziś da się zrobić i ustalić w stosunkach polsko-ukraińskich, to pamiętać należy o tem, że mniejszy zakres nie powinien oznaczać zmniejszenia się naszych zainteresowań, że zagadnienie istnieje w dalszym ciągu, a kierunek jego rozwiązania nie zmienił się, tak jak nie uległa zmianie prawda dziejowa, na której te stosunki się rozwijały.

W nieporównanie mniejszych niż kiedyś granicach, prawda ta głosi, że zgodne współżycie i zgodna współpraca Polaków i Ukraińców na terenie Ziemi Wschodnich obowiązuje obie strony, że w ramach wspólnej państwowości, która dla żadnego obydwu krajów ma być nie może, zmieścić się winno pełne zadośćuczynienie wszystkich potrzeb zarówno materialnych, jak i duchowych ludności, że naturalna przemość i twórczy rozmach pracy zrównopolskiej, jak i ukraińskiej w żadnym razie nie idą i iść nie mogą w przeciwnych kierunkach, ale raczej uzupełniają się wzajemnie, dając wspólnie syntezę bogactw duchowych stron obu i w konsekwencjach wysoki poziom kultury, wspólnie i zgodnie wypracowanej.

Autor nie zamyka oczu na trudności, jakie się odczuwają i przez dłuższy czas odczuwać będą. Tu na pierwszy plan wysuwa się ludzka małość i tchórzliwość duszy, które formują podstawę złe pojętemu nacjonalizmowi.

Trudności te i opory istnieją i jest to fakt niezaprzeczalny. Ale również niezaprzeczonym jest faktem, że jasna samowiedza, że wspólny interes, że siła konieczności życia, która na miejscu nie stoi, ale wciąż prze naprzód w tempie dziś niezwykle szybkim, zwycięsko przeszkody na swej drodze usuwa i coraz pewniej, coraz wyraźniej stawia sprawę stosunków polsko-ukraińskich jako sprawę nie walki, ale współdziałania, nie wrogości, ale współpracy.

Tę to prawdy dziejowej zaciemniać nam nie powinny sily małości ludzkiej i sily złe, które żerują zawsze na każdym wielkim zagadnieniu, próbując twórczą myśl ludzką sprowadzić na manowce, wypaczyć każde dobre po-

czynania i drogą siania zwiątpienia, zatrąwania zbiorowej duszy, niekiedy drogą gwałtu przeciwstawić się lepszej przyszłości.

Prawda dziejowa dwóch bratnich narodów oparta o dobrą wolę i głębokie zrozumienie, niezawodnie wywalczy takie prawo bytu.

Tę prawdę zrozumieli Ukraińcy. Świadczy o tem wymownie odezwa wyborcza C. K. U. U. N. D. O., w której m. in. czytamy:

Komitet Narodowy w dniu 6 lipca 1935 r. postanowił jednogłośnie i w obliczu odpowiedzialności wobec historii za nasze zorganizowane życie narodowe, iż Ukraińcy mają wziąć udział w wyborach do polskich ciał ustawodawczych, o ile tylko będzie możność wybrania niezależnej reprezentacji ukraińskiej.

Ta możliwość zaistniała. Na podstawie porozumienia pozbawiono moskalofilstwo wpływu politycznego na naszych ziemiach i w 15-tu okręgach wyborczych przeprowadzono przez okręgowe zgromadzenie wyborcze niezależnych ukraińskich kandydatów na posłów. Podobnie ma się sprawa z wyborami do Senatu.

Wyborcy Ukraińcy, teraz głos należy do was, wy macie swemi głosami w dniach 8 i 15 września wybrać przywódców, ażeby stali oni na straży praw narodu ukraińskiego, ażeby reprezentowali wysiłki nasze wobec świata, ażeby walczyli o autonomję ziem ukraińskich w granicach Polski, ażeby kierowali organizacją naszych sił we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Narodzie Ukraiński, słaboduchy, fałszywi prorocy i szkodnicy narodowi prowadzą przebiegającą w środkach agitację za bojkotem wyborów, zapominają oni o szkodliwych pod-

względem politycznym skutkach bojkotu wyborów w r. 1922, gdy wskutek tego bojkotu wybrano Polaków i Ukraińców niegodnych mienia narodowego, t. zw. „chlebodawców“ na przedstawicieli narodu ukraińskiego. To nie może się więcej powtórzyć. Bojkot wyborów — to ucieczka z frontu walki politycznej, to szkodnictwo narodowe. Do bojkotu wyborów wzywają was te siroćniactwa polityczne, które zlekceważyły znaczenie wyborów do ciał samorządowych i nie zdobyły w nich dla siebie żadnego wpływu.

Narodzie Ukraiński! Precz z niewiarą, precz ze słaboduchami, my mamy niezachwianą wiarę, że wyborcy ukraińscy pójdą ławą do wyborów i setkami tysięcy głosów oddanych zdobędą niezależne przedstawicielstwo ukraińskie.

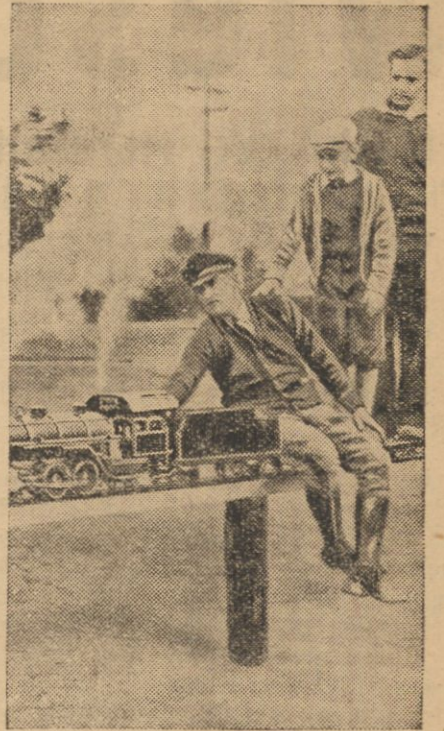
Odezwę podpisał za C. K. U. U. N. D. O. urzędujący zastępca prezesa (—) Wasyl Mudryj, wiceprezesa: (—) Juljan Pawlykowskyj, (—) Hryc Tereszkowec i (—) ks. Leonjus z Unidkij oraz członkowie Sekretariatu Głównego: (—) Włodzimierz Cełowycz, (—) dr. Lubomir Makaruszka i (—) Włodzimierz Kuźmowycz.

Warszawskie „narodowe“ pismo „Goniec warszawski“. Omawiając odezwę i artykuł na ten temat w prasie ukraińskiej pisze:

„Dilo“ wyraża żywy niepokój, co będzie robiła terrorystyczna grupa Konowalca. Przypuszcza ono, że ta grupa terrorystyczna nie pozostawi bez odpowiedzi porozumienia Unda z rządem i obawia się wzmożenia ze strony Konowalca akcji, przeciwko której powinny wystąpić zdecydowanie rząd, społeczeństwo polskie i ruskie.

Niewątpliwie — wystąpią.

Lokomotywa-zabawka



Inżynier norweski Eugenjusz Stevens skonstruował małą lokomotywę-zabawkę, unoszącą ciężar wagi 1 tonny. Lokomotywa ta jest dokładną kopją prawdziwej lokomotywy.

Renty niemieckie

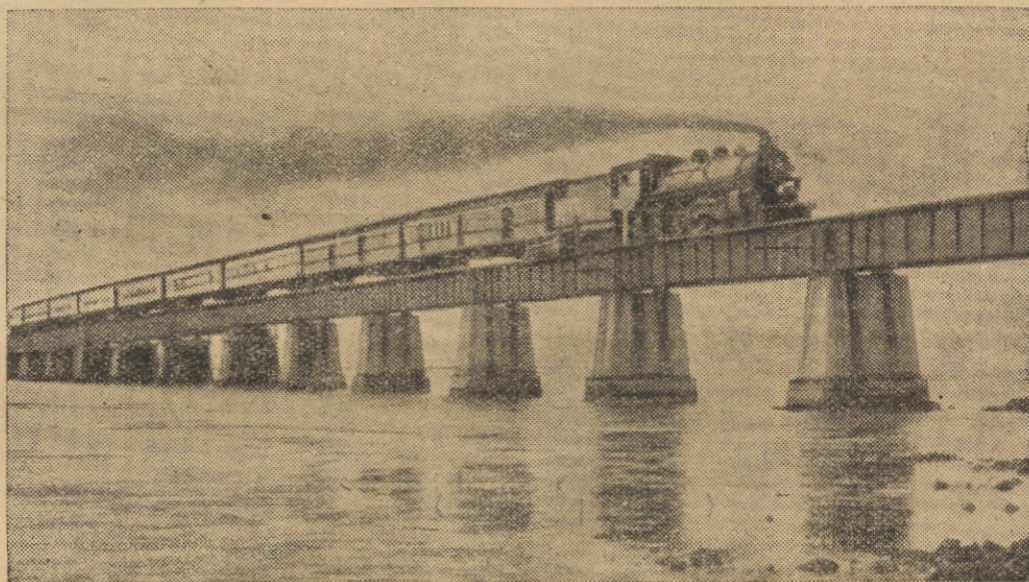
Wszystkie osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, które renty tej nie otrzymywały spowodu pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje dotąd nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko-niemieckiej wypłaty renty (bądź też renty tej nie odstąpiły instytucji polskiej), winny bezzwłocznie zwrócić się o wznowienie wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem ubezpieczalni krajowej (Poznań, ul. Mickiewicza 2).

W podaniach, które mogą być sporządzone w języku polskim również i w wypadku, gdy skierowane będą bezpośrednio do instytucji niemieckich, należy podać dokładne adresy rentyści, załączając dokumenty rentowe.

Osoby, które nie dokonają zgłoszeń w czasie do 30 września 1935 r., utracą prawo do uzyskania zaległej renty za czas wstecz od 1931 roku. Zgłoszenia winny więc nastąpić natychmiast.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi
N O W A
Wypożyczalnia książek
Wilno, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz **DLA DZIECI!**
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Największy most



Most kolejowy między Key-West i Miami na Florydzie w czasie przejazdu pociągu.

Gościnność chińska

Gościnność w różnych krajach Europy jest niezmiernie różna. Gościnność skońskich Chińczyków.

Bogaty lub względnie zamożny Chińczyk, urządzając przyjęcie, wysyła dwa zaproszenia: jedno, w którym zawiadamia o mającym się odbyć przyjęciu, na który to dzień, jak zapewnia „przyprawił do porządku maty i wymyje starymi dzbanami do wina“, i drugie, które wysyła

w przeddzień przyjęcia z oznaczeniem dokładnej godziny posiłku, po otrzymaniu zgody ze strony zaproszonego.

Gość, o oznaczonej porze zjawia się w domu gospodarza i wręcza mu kartę zaproszeniową, którą odbiera z rąk towarzyszącego mu służącego. Następuje wymiana grzecznościowych zdań, w której i gość i gospodarz prześcigają się w pomniejszeniu godności swojej osoby. Przed u daniem się do jadalni goście piją herbatę.

Po herbacie „najznakomitszy spośród zaproszonych, czyli t. zw. „główny“ gość, prosi pozostałych by szli naprzód, czemu mniej „znakomici“ goście się opierają mówiąc iż nie mogą odważyć się na to. Największy, prawdziwie chiński ceremoniał odbywa się przy stole. Gospodarz zwraca się do głównego gościa wskazując mu zaszczytne miejsce przy stole: ten opiera się zwraca się do innych gości nazywając ich godniejszymi od siebie, i prosząc ich o zajęcie wskazanego mu przez gospodarza miejsca. Gdy jednak pan domu oświadcza znakomitemu gościowi, że nikt nie może się z nim równać, ów odbie

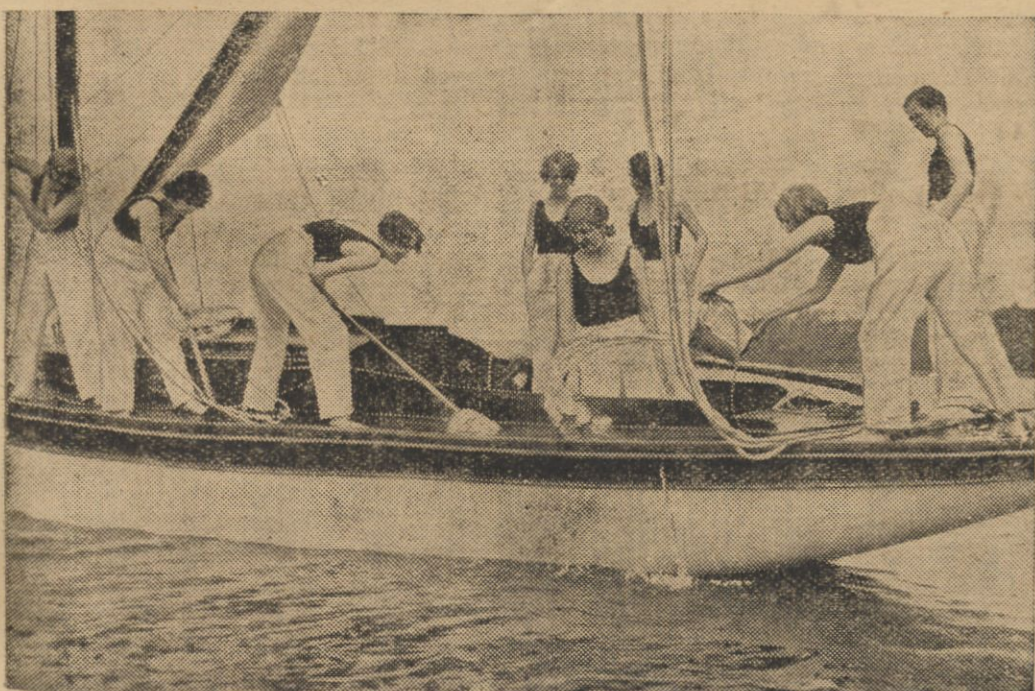
ra z rąk gospodarza paleczki do jedzenia i filiżankę wina, poczem obydwaj składają sobie głęboki ukłon. Ten ceremoniał obejmuje wszystkich gości, i dopiero po zakończeniu go wszyscy siadają.

Już po trzecim, albo czwartym daniu goście skarżą się, że jedzenia jest zbyt dużo, chociaż wiedzą, że będzie jeszcze co najmniej dwa-dzieścia dań. Po tym „skromnym“ obiedzie gospodarz przeprosza gości za „liche“ przyjęcie i prosi ich o przebaczenie, że już więcej nie mogą dostaną. Ostatnią potrawą jest zupa, po której goście znów przechodzą, ceremonijując się, do salonu na herbatę.

Przyjęcie w domu Chińczyka trwa zwykle od południa do późnego wieczora, co nie jest wcale dziwne, gdy się zważy ilość dań, które inni gościnni gospodarz rzący swych gości. Po herbacie goście żegnają gospodarza, przepraszając, że mu przeszkodził, gospodarz zaś jeszcze raz przeprosza za bardzo skromne przyjęcie i dziękuje za zaszczyt złożenia wizyty jego „skromnej i podłej osobie“.

M. D.

Elegancki jacht



Piękna załoga dba o elegancję swego jachtu.

Złóż datkę na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Zarząd Okr. Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach
ogłasza zapisy do średnich czteroletnich szkół zawodowych

Koedukacyjnej Handlowej i Męskiej Drogowej

WARUNKI PRZYJĘCIA: ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej lub 1 kl. gimnazjum (3 klasy starego typu), wiek 14—18 lat. OPLATY: wpisowe do Handlowej — zł. 10.—, Drogowej — zł. 15.—. CZESNE: 25 zł. miesięcznie — rocznie 250 zł. ZAPISY przyjmuje i informacyj udziela Kancelarja obu Szkół — ul. Senatorska 121 — codziennie (prócz świąt) od godz. 9-ej do 15-ej. EGZAMINY WSTĘPNE: w Szkole Handlowej z języka polskiego i matematyki — 2 września, w Szk. Drogowej z polskiego, matem. i rys. — 2.IX

Wieści i obrazki z kraju

Głaz ku czci Marszałka Piłsudskiego na granicy

Wileński Urząd Wojewódzki 12 sierpnia r. b. zatwierdził projekt skromnego pomnika Marszałka J. Piłsudskiego, który ma stanąć we wsi Bućki, gm. chocińczękiej, pow. wilejskiego tuż przy granicy sowieckiej, w pobliżu budującej się szkoły powszechnej.

Jeszcze w maju tego roku został znaleziony na polu, w odległości 800 m. od szkoły, wielki walcowaty głaz około 2 m³ objętości, głęboko wryty w ziemię. Piękny różowy granit, leżący od wieków na miejscowym polu, nadaje się najlepiej na skromny pomnik dla Marszałka.

Chcąc uczcić pamięć Zmarłego ludność postanowiła własnoręcznie wzniesić trwałą pamiątkę. Głaz ten został wydobyty z ziemi, a następnie za pomocą podkładania belek przyciągnięty zbiorowymi siłami ludności oraz żołnierzy KOP. na miejsce budowy.

Według zatwierzonego projektu pomnik ma się składać z dwóch części: pierwsza — podstawa z trzema schodkami zrobioną będzie z kamieni polnych na niej stanie pionowo naturalny głaz wysokości 1 m. 75 cm. W górnej jego części umieszczony zostanie krzyż Virtuti Militari, pod nim — następujące słowa:

Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. 1935 r. Dał Polsce Wolność, Granice, Moc i Szacunek. Bućki. K. O. P.

ślazacy w Święciańszczyźnie

Święciańszczyzna, rodzinna ziemia Marszałka, staje się przedmiotem coraz szerszego zainteresowania ze strony świata turystycznego. Mówią zwiedzający, że oprócz piękna natury wkłada się tu do serca jakiś szczególny sentyment.

Górnica, mała wioska leżąca na trakcie Łyntupy—Komaje, nad jez. Serenczańskim, gości w czasie bieżącego lata większą ilość letników z Zagłębia Dąbrowskiego. Okolica Górnicy jest naprawdę cudowna. To też w rozmowie z gośćmi słyszałem tylko słowa podziwu dla piękna naszych krajobrazów. „Ryby, gryby i wędliny“ i ogórki z miodem zdobyły też należne sobie uznanie. Tutejsza młodzież jest wdzięczna gościom za miłe, wspólnie spędzone wakacje.

Co prawda mieli oni swoje zastrzeżenia pod adresem święciańszczyźnian, np. slyszałem zdanie: „do faruna — a patsajta — Helka, jakie oni mają serokie pięty“. „Cosik za gburowaty naród“. „Jak jom Jadwiga, że temu porucznikowi psyrznię“ i t. p. Ale wszyscy serdecznie zapraszali nas do Sosnowca, mówili, że nigdy nie zapomną nas, Święciańszczyźnian i tej cudnej, srebrnej poświaty księżycy na ciemno-szafirowej tafli jeziora serenczańskiego. jd.

Wacław Zaleski.

Nie tak in illo tempore bywało

Od najwcześniejszej młodości mawiano nam, że dawniej było lepiej, że ludzie byli moralniejsi i pobożniejsi, niżli teraz, że krwawo zapracowanych szelągów nie przepijali i t. p.

Spróbujmy jednak zajrzeć do starych ksiąg.

W „Pismach treści moralnej“ księdza Józefa Wereszczyńskiego, Biskupa Kijowskiego, Opata Benedyktynskiego w Sieciechowie, wydanych w Krakowie, w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka roku pańskiego 1585, czytamy, że „... nie masz od najmniejszego aż do największego, któryby rzecz wdzięczną przed oczyma pańskimi sprawował, gdyż wiecej ciała i światu, aniżeli Panu Bogu chcą się przypodobać, na marność, opilstwa, rozkoszy, czasy swe obracając. A to nie skąd inąd pochodzi, jedno iż brzuch swe za Boga poczytują, obżarstwem, opilstwem, dosyć onymczyniąc, z których dwu rzeczy początki wszelkich

Głębokie

— ZEBRANIE WSZYSTKICH ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH I B. WOJSKOWYCH W SPRAWIE WYBORÓW. W dniu 16-go b. m. w lokalu Sekretarjatu Powiatowego BBWR. w Głębokiem odbyło się pod przewodnictwem Kierownika Sekcji Społecznej BBWR. — p. Juliana Linka zebranie wszystkich organizacji społecznych powiatu dziśnieńskiego. W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele następujących organizacji:

Federacja PZOO., Związek Oficerów Rezerwy, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Osadników, Związek P.P.T.T., Organizacja Młodzieży Pracującej, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, Związek Pracowników Samorządowych, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza“, Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna“, Związek Rzeźników i Wędliniarzy.

Po wysłuchaniu referatu na temat Nowej Konstytucji, wygłoszonego przez p. starostę Zabielskiego oraz referatu p. Wojciechowicza na temat celowości zasad i techniki wyborczej, wszyscy zebrani jednogłośnie powzięli uchwałę następującą:

Przyjąć pełny i aktywny udział w akcji wyborczej oraz podjąć szeroką propagandę, za pośrednictwem członków poszczególnych organizacji, wśród szerokich mas społeczeństwa powiatu dziśnieńskiego w celu uświadomienia

społeczeństwa o spełnieniu obowiązku obywatelskiego względem Państwa przez udział w głosowaniu.

— UCHWAŁA ŻYDOWSKICH ORGANIZACJI W SPRAWIE WYBORÓW DO SEJMU I SENATU. Zebrani w dniu 18 sierpnia 1935 roku w Głębokiem przedstawiciele żydowskich organizacji i instytucji — uchwalili zobowiązać się do czynnego udziału w akcji wyborczej do Sejmu i Senatu R. P., oraz podjąć propagandę w celu wzięcia powszechnego udziału w wyborach wśród najszerszych warstw społeczeństwa żydowskiego.

Równocześnie postanowiono, że każdy z obecnych, jako przedstawiciel organizacji spowoduje powzięcie odpowiednich uchwał wiążących na terenie swoich organizacji i instytucji. W obradach wzięły udział: Związek Kupców Żydowskich, Związek Rzemieślników Żydów, Gmina Żydowska, Żydowski Bank Ludowy, Towarzystwo Opieki nad dziećmi żydowskimi, Organizacja Sjonistyczna.

Mołodeczno

— ZE SZCZERYM ŻALEM ŻEGNAŁO MOŁODECZNO odchodzącego stąd do Nowogródka p. prof. dr. Aleksandra Matyaszko, który pracując przez szereg lat w tut. gimnazjum każdą wolną chwilę poświęcał pracy społecznej. P. prof. dr. Matyaszko należał do szeregu organizacji społecznych, zajmując w nich czołowe stanowiska i wszędzie był ich duszą, to też przez jego odejście organizacje te utraciły b. wiele. Sądzić należy, że prof. dr. Matyaszko z takim samym poświęceniem odda się tej pracy i w nowym miejscu pobytu.

— DWIE PODNIOŚLE UROCZYSTOŚCI. 21 b. m. w obecności władz państwowych, wojskowych, samorządowych i społecznych odbyły się dwie podniosłe uroczystości. Mianowicie o godz. 12-iej wmurowany został akt erekcyjny w gmachu budującej się szkoły powszechnej Nr. 1 im. Marszałka Piłsudskiego oraz o godz. 13-iej także akt erekcyjny wmurowany został w gmachu będącej prawie na ukończeniu nowoczesnej reżni miejskiej.

Pierwsze policjantki polskie



Na ulicach Warszawy ukazały się już pierwsze kobiety—policjantki, którym powierzono opiekę nad opuszczonymi dziećmi i samotnymi kobietami.

Komale

— SZKOŁA Powszechna podnosi kulturę rolną. Tendencją nowych programów szkolnych jest ściśle połączenie pracy szkolnej z życiem. Szkoła ma być dzwignią kultury gospodarczej. Dobrym przykładem takiego przekształcania szkoły w kierunku oddziaływania gospodarczego na terenie pow. święciańskiego jest 3-kl. Publ. Szkoła Powszechna w Komajach. Do dyspozycji szkoły istnieje tu sad, gdzie młodzież uczy się sadownictwa. Obok jest półhektarowy ogród szkolny. Widnieją tam poletka warzowo hodowanych warzyw i roślin ogrodowych. Przed szkołą mieni się kolorami ogródek kwiatowy. Działka szkolna uprawiała grędy i kłomby, sadziła rośliny i doglądała je.

Tuż przy sadzie widnieje pasieka. Istnieje już 8 ulów. Kierownikiem tego gospodarstwa jest kierownik szkoły Romuald Wiśniewski. Nie wyjeżdża na wakacje, jak inni jego koledzy.

Wciążu lata skonstruował i sam wykonał dla szkoły ciekawy instrument muzyczny; co w rodzaju fisharmonji. Zamierza w przyszłości opatentować go. Wyjaśniał mi, że kosztowało go to przeszło 500 godzin pracy. Kompletuje obecnie instrumenty muzyczne w celu założenia orkiestry szkolnej. jd.

Niemenczyn

— ZARZĄD KOŁA GMINNEGO L. O. P. P. W NIEMENCZYNIE przy dużym nakładzie pracy urządził 15 b. m. w „Domu Żołnierza“ w Niemenczynie rewję i zabawę pod protektorem dowódcy bataljonu KOP.

Z dochodu 19.VIII r. b. wpłacono do PKO na konto Nr. 146.111 (pomnik Marszałka) zł. 70.89 i na konto Nr. 142.026 (Wileńsko-Trocki Obwód Powiatowy LOPP) zł. 70.89 na samolot z ofiar powiatu. Razem zł. 141.78.

Turgiele

— ZABÓJSTWO. W dn. 20 b. m. na polu w pobliżu wsi Lapijki, gm. turgielskiej, nieznaną sprawcą zastrzelił, bronującego ziemię, m. ca tej wsi Jurawicza Kazimierza. Prawdopodobnie zabójstwo popełniono z zemsty.

Złóż datkę na pomnik

Marszałka w Wilnie
konto P. K. O. 146.111

złości i niepobożności pochodzą i wszczynają się“.

Swierdziwszy powyższe, ks. J. Wereszczyński podkreśla, że „każdy człowiek i naliższy rozumem swym może ogarnąć, co pijaństwo umie, iż nie insze go, jedno jako pisma świadczą, tak ubo gie, jako też insze w staniach zacne, jako też i mądre ludzie w błazny odmiennia, serce i rozum odejmuje i głupimi ich przed ludźmi pokazuje. I jeszcze mało na tem, iż pijaństwo rozum człowieka odejmuje, ale jeszcze i do wszelkiej nieczystości i nieczystości podżega. Także też mamy przykład tego i w Łocie, który w swej wszystkiej sodomskiej krainie sam tylko z domem swym sprawiedliwi, a niewinny będąc, nie mógł przez długi czas ze złym towarzyszem sodomskim do grzechu być przywiedziony. A gdy od złych sodomczyków wprowadził się ze wszystkiemi domem swym, tedy opilstwo za małuczki czas przywiodło go do tego, iż nie pamiętając o sobie, nieczystość z własnymi córkami popełnił“.

Ks. Wereszczyński ubolewa nad tym smutnym faktem, iż „w Polsce wiele się zawadza moczygębów, którzy drugich do opilstwa przymuszają i sto przystawów nad nimi miewają, iż gdzieby kto w swój ciasny brzuch tak wiele jako dru

gi w przestrzonym wlać nie mógł, mieczmi potrząsają i nad nimi po ścianach kreślają“.

W „Pismach treści moralnej“ czytamy, iż w dawnej Polsce szlachta piła na umór. Wlewano w gardziele swe tak wielkie ilości piwka i wina, że żaden z największych wydmikufłów i moczygębów 20 wieku nie mógłby z nimi pójść w zawody. Przez dwie lecie nieraz przepijano największe majątności, a że każdy szlachcic miał karabelę u pasa, krew błękitna również obficie lała się po pijanemu.

„Nie trzeba nam z cudzych krajów przykładów przywozić, — pisze wspomniany autor „Pism treści moralnej“, — jako Pan Bóg płaci opilcy każdemu, po nieważ dosyć takowych mamy inszych a świeższych przykładów, i w naszej miłej Polsce mało nie równych, nie tylko w podłych staniach, ale i w wielkich domkach, których ja nie chcę w tych ksiągkach malować; zlecam ten urząd kronikarzom, ponieważżechmy się też sami dosyć temu przysłuchiwać, i oczyma swymi przypatrzeć, że nie tylko jako święnie brahi obżarwszy się, marnie i nikczemnie z tego świata schodzili, jako też i szyje szkaradzie łamiąc pod kołmi zdychali, albo się też i sami bez żadnego miłosierdzia i utości szkaradzie

pomordowali. Jako c. tem i Marcin Bielski w przedmowie swej, którą uczynił na kronikę polską wspomina, gdy pisze temi słowy: Trafiło się w Sieradzu w roku 1553, na com, prawi, i sam patrzył, iż popiwszy wiec urodziwi mężowie z domów szlacheckich, zabiło się ich pięć z arkauszów jeden drugiego dzierżąc, i na inszych miescach słyhać było tego wiele w ten czas. Abowiem człowiek każdy winien i pijaństwem będąc obciążony, chociaż to on słowie prawym żywotem a dobrą myślą nazywa, tedy ja nie bacząc więtszej rozkoszy w tem, jedno nafasować swój brzuch, szyję nalać aż piasa nie stanie, a to prawym żywotem i dobrą myślą u niego na ten czas bywa, gdy sobie chmielom łeb tak barzo nastroi, że musi prawie od rozumu odstąpić, że natenczas nic inszego nie czyni, jedno woła, krzyczy by gąsiór na wiosnę, skacze, płasze, rad iż pijan, i prawie już zda się sobie, by miał z niego być nawiętszy pan. Więc rozdzwiewszy opila gębę, to więc wyje (brzech, pierś i naostatek i wszystko odkrywszy) oną wdzięczną a śmieszoną melodyą jako wilk, albo świnia gdy w płocie uwięźnie, zakrzywając szyję sprośnie, takie sztuki pokazuje, jakich nigdy dobremu człowiekowi nie tylko czynić, ale i wspominać jest rzecz smrotna“.

Zmiany w administracji

Zgodnie z zarządzeniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych p. Wojewoda Wileński odwołał p. Stefana Nowaczka ze stanowiska Naczelnika Wydziału Społeczno - Politycznego w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim i porucił tymczasowo pełnienie obowiązków Naczelnika tego Wydziału Radcy Wiktorowi Piotrowiczowi.

Pan Stefan Nowaczek pozostaje w charakterze Naczelnika Wydziału w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim do dyspozycji p. Wojewody i w dniach najbliższych udaje się na urlop wypoczynkowy.

Nowy rok szkolny

20 b. m. weszło w życie rozporządzenie ministra oświaty, wprowadzające zmiany w rozkładzie roku szkolnego.

W myśl tego rozporządzenia rok szkolny rozpoczynać się będzie 3 września i będzie podzielony na półroczia.

Pierwsze trwać będzie do 22 grudnia drugie zaś rozpoczynając się od 9 stycznia trwać będzie do końca roku szkolnego.

Przebudowa szpitala w Głębokiem

W Głębokiem przystąpiono do przebudowy głównego gmachu Szpitala Państwowego. Projekt przebudowy przewidywany jest na okres 2 lat. W roku bieżącym wykonana zostanie nadbudowa 2 piętra, zaś w roku 1936 nastąpi przebudowanie sześciu parterowej i 1 piętra. Całkowite wykończenie przebudowy nastąpi jesienią 1936 r. i w tym czasie gmach Szpitala zostanie oddany do użytku. Na cel przebudowy Urząd Wojewódzki wyasygnował 50.000 zł.

10 osób w przedziale kolejowym

Brygady konduktorskie na P. K. P. otrzymały zarządzenie dyrekcji kolejowych w sprawie wzmoczonego ruchu przy powrotach z letnisk, co jest obecnie szczególnie aktualnym wobec zbliżającego się początku zajęć szkolnych. W myśl obowiązującego regulaminu na PKP w przypadku przeludnienia pociągów pasażerskich normy miejsc w przedziałach mogą być zwiększone, a mianowicie: w klasie III-ej z 8 do 10, w klasie II z 6 do 8, zaś w klasie I-ej z 4 do 6.

Stan konta w PKO. i w bankach na Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Stan z dnia poprzedniego zł. 27486,73.
Zw. Zaw. Pracowników Farmac. Oddział Wileński — 100,00
Aleksandra Hołubówna w Lidzie — 1,00.
Publ. Szkoła Powszechna Nr. 25 w Wilnie — 20,00.
Dziewczynki z Zamku w Nieświeżu — 8,30.
Lęba Kapliński w Wilnie — 30,00.
Abel Dworecki w Grodnie — 10,00.
Benecjon Podoroński w Wilnie — 5,00.
J. Lewin—Skład Materij. Budowl. w Wilnie 5,00.

Restauracja „Ziemiańska“ w Wilnie—44,90.
Stan na dzień 22 sierpnia 1935 r. zł. 27710,93.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dzisiaj o godz. 8.30 w.
koncert HANKI ORDONÓWNY
z udziałem Igo Szyma

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie z dnia 21 sierpnia 1935 r.

Ceny za towar średnio handlowy jakości, parcytet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilości, w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 kg.

Z y t o	I standart	700 g/l	11.—	11.25
"	II	670	10.50	11.—
Pszonica	I	745	17.—	18.—
"	II	720	16.—	17.—
Jęczmień	I	655	(kasz.)	—
"	II	625	—	—
Owies	I	490	—	—
"	II	470	—	—
Mąka pszenna gatunek	I—C		29.—	29.50
"	II—E		25.25	25.50
"	II—G		21.25	2.75
"	III—A		18.50	19.—
"	III—B		12.50	13.—
"	żytnia do 55%		21.—	21.50
"	do 65%		17.—	17.50
"	sitkowa		13.50	—
"	razowa		13.50	—
"	do 82% (typ wojsk.)		14.50	15.—

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w saucie i wyki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 11.

Z Rady Miejskiej

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze po ferjach letnich posiedzenie plenarne Rady Miejskiej. Z 12-punktowego porządku dziennego zanotować należy następujące uchwały: Nabycie od Zarządu Konkursowej Masy Upadłościowej Wileńskiego Banku Rolniczo - Przemysłowego kosztem 18.000 złotych placu położonego przy ul. Lelewela 3. Plac ten zużytkowany zostanie przy budowie bulwarów nad brzegami Wilki.

Postanowiono również nabyć pas ziemi dla poszerzenia ul. Dąbrowskiego. Od powiednie roboty przeprowadzone zostaną jeszcze w roku bieżącym.

Skolei Rada Miejska przychyliła się do wniosku magistratu wydzierżawienia biblioteki Tomasza Zana budynku po b. stacji oczyszczania ścieków przy ul. Jakóba Jasińskiego. Budynek ten zostanie odpowiednio odremontowany i dostosowany do potrzeb biblioteki na jej własny koszt.

W związku z rozpoczętymi już robotami wstępnymi przy regulacji ulic i terenów przyległych do cmentarza Rossa na sumę ustalono konieczność wykupienia przez miasto szeregu prywatnych posesyj.

W chwili obecnej trudno jeszcze ściśle ustalić koszty, związane z nabyciem tych domów, prowizoryczne jednak ob-

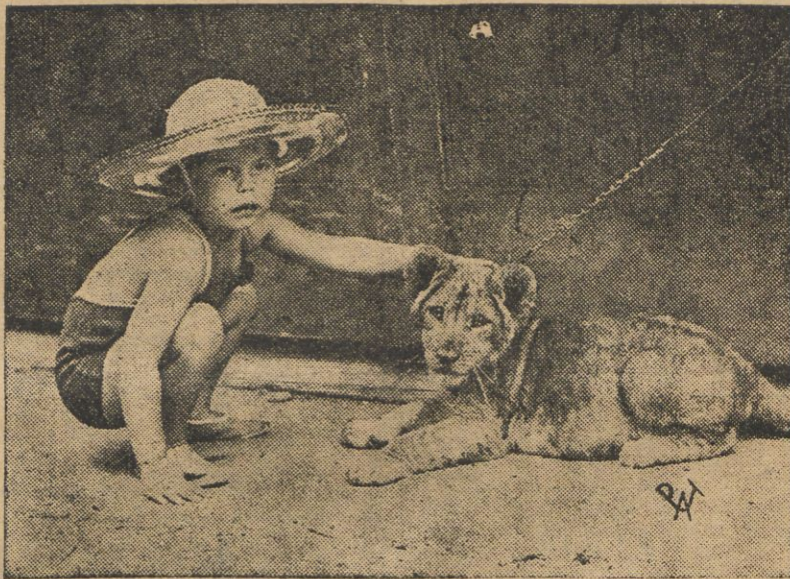
liczenia wykazały, że transakcja ta będzie wynosiła około 200.000 złotych. Na posiedzeniu wczorajszym Rada Miejska udzieliła prezydentowi miasta pełnomocnictw do pertraktacji z właścicielami domów i do zawarcia transakcji.

Przy sposobności należy dodać, że o gólnie kosztu regulacji ulic przyległych do cmentarza Rossa, jak również wybudowanie odpowiedniego dojazdu do cmentarza, włączając w to koszty nabycia posesyj prywatnych wyniosą około 500.000 złotych, przyczem kredyt w wysokości 300.000 złotych przyrzeczony został miastu przez władze państwowe.

Jak wiadomo, roboty regulacyjne zostały już rozpoczęte. Ostatnie dwa punkty porządku dziennego zajęły wybory do Państwowej Rady Opieki Społecznej jednogłośnie wybrano p. prezydenta Małeszewskiego. Do powiatowej zaś Komisji przy V Urzędzie Skarbowym dla klasyfikacji gruntów przy wymiarze podatku gruntowego na wniosek mec. Olech nowicza wybrano: mec. Bronisława Krzyżanowskiego i Ryszarda Lachowicza. Na zastępców p. p. Witolda Kopia i Bohdana Aleksandrowicza.

Na tem posiedzenie zostało zakończone.

W Zoo



Teatr i muzyka

MIĘJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj, w czwartek dn. 22 sierpnia o godz. 8.30 wiecz. premiera świetnej komedii muzycznej Pawła Schureka p. t. „Muzyka na ulicy“ — w przekładzie i opracowaniu Marjana Hemara Akcja utworu toczy się w środowisku muzykantów podwózkowych i obfituje w szereg tryskających humorów typów, i sytuacji. Obsadę stanowią pp.: H. Skrzydłowska, I. Górka, K. Dejunowicz, St. Śródka, T. Surowa, W. Zastrzeżyński. Są to ostatnie występy w tej sztuce p. H. Skrzydłowskiej, która opuszcza Wilno. Reżyser — Wł. Czengery. Kierownictwo muzyczne — S. Czosnowskiego. Ceny znizone. Dekoracje — W. Mackiewicz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Koncert HANKI ORDONÓWNY w „Lutni“. W czwartek dnia 29 b. m. odbędzie się w Teatrze „Lutnia“ jedyny koncert HANKI ORDONÓWNY oraz Igo Szyma. W programie cały szereg najnowszych kreacji tej znakomitej pieśniarki. Będzie to ostatni koncert przed wyjazdem na dłuższy pobyt zagranicę.

— Otwarcie sezonu zimowego w „Lutni“. Teatr Muzyczny „Lutnia“ w pięknej nowej szacie, gruntownie odremontowany, otworzy swe podwoje w przyszłym tygodniu. Próby z pełnej czarownych melodyj, wspaniałej operetki Szuberta „Domek trzech dziewcząt“ odbywają się dwa razy dziennie. Obsadą tworzą nowo pozyskane siły artystyczne.

TEATR „REWJA“.

— Dzisiaj, w czwartek, 22-go sierpnia w dalszym ciągu program rewjowy p. t. „Abisynja“. Udział w programie bierze cały zespół w osobach pp. Janowskiego, Relskiej, Duranowskiej, Ostrowskiego, Gronowskiego, Wajnowy, Czerwińskiego i m. Występuje też nowo zaangażowany muzyk-ekscentryk K. Buff.

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15.

MIĘJSKI TEATR LETNI

w ogrodzie po-Bernardyńskim

Dzisiaj, o godz. 8.30 wiecz. — premiera
MUZYKA NA ULICY
Ceny znizone

Rada JIWO

Na końcowym posiedzeniu Zjazdu JIWO do komano przez Centralnego Zarządu wyboru Rady i Komisji Rewizyjnej. Rada jest najwyższym organem władz JIWO.

Do Rady zostali wybrani z Polski: Sz. Bałstowski, dr. Bross, Henefeld, Winter, Seinfeld, dr. G. Lewin, dr. B. Liberman, Sz. Lehman, Z. Majzner, J. Solowiej, G. Pludermacher, A. Frumkin, dr. H. Kowarski, J. Szulman, J. Szapiro. Z Ameryki weszli: J. Opatossu, Baskin, F. Gelibter, J. L. Kahan, L. Lehrer, dr. A. Mokdoni, dr. J. A. Merison, Sz. Niger, D. Pinski, dr. Hofman, A. Rejzin, J. Szlosberg, L. M. Szejn. Z Francji: D. Czarny, dr. A. Singałowki, A. Rozin. Z Anglii: dr. Krupenja, Z Argentyny: J. Błoszański, M. Regalski. Z Brazylii: dr. Małamud i Bernstejn. Z Chili: Piłowski. Z Chin: L. Epstein. Z Australji: Brilliant. Z Litwy: dr. Sudarski i dr. Matys. Z Łotwy: J. Rosenbaum. Z Estonji: dr. J. Gens. Z Austrii: dr. R. Glanz. Z Palestyny: dr. I. Rubin i W. Lacki - Bertoldi. Z Rumunii: dr. Diamant i prof. Halewy.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: dr. Einaügl, adw. Gorzański, Halbreich, dr. M. Weichert i Radulanski. Zostaną jeszcze dokooptowani przedstawiciele Danji i Południowej Afryki.

Siła złego na... jedną

Marja Berynienkówna zam. przy ul. Majejowej 38, przechodząc wczoraj wieczorem przez ul. Popławską lekkomyślnie nawiązała znajomość z 4 nieznajomymi jegomościami i jeszcze lekkomyślniej zgodziła się na ich propozycje udania się na przechadzkę do Belmontu.

W chwili, kiedy grupka spacerowiczów znalazła się w pobliżu ruin starego mlynu około Belmontu, dwóch „kawalerów“ rzuciło się na bez-

Min. Butkiewicz po przeprowadzeniu inspekcji odjechał do Warszawy

Minister komunikacji inż. Butkiewicz, który w dniu 19 b. m., w godzinach rannych przybył do Wilna w towarzystwie dyrektora departamentu Siła Nowickiego, tegoż dnia udał się na inspekcję dróg, w której z ramienia wileńskiego urzędu wojewódz. towarzyszyli mu naczelnik wydz. komunikacyjno-budowlanego inż. Zubelewicz, kierownik oddziału Sokołowski i kierownicy poszczególnych robót.

W dniu 19 b. m. minister zwiedził drogę Wilno—Pikiliszki, dalej budowę drogi do Żułowa i drogi Wilno—Kobylnik—Postawy, poczem późnym wieczorem powrócił do Wilna.

Od samego rana dnia 20 b. m. minister zwiedzał stam dróg powiatu wileńsko-trockiego i powiatu oszmiańskiego. Następnie minister udał się na teren województwa nowogródzkiego, zwiedził stan budowy dróg w powiatach wołyńskim i lidzkim i wrócił przez Lidę do Wilna.

O godz. 22.50 minister, po skończonej inspekcji, udał się pociągiem do Warszawy.

WARSZAWA. (Pat). Minister komunikacji inż. Michał Butkiewicz powrócił z inspekcji robót drogowych w woj. wileńskim i nowogródzkim.

RADJO WILNO

CZWARTEK, dnia 22 sierpnia 1935 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn. 6.36: Gimn. 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por.; Pogadanka sport.-turyst.; Muzyka; 8.20: Program dzienny; 8.25: Giełda rolnicza; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. met. 12.05: Dzień, połudn. 12.15: Wschód w muzyce; 13.00: Chwilka dla kobiet; 13.05: De Falla — „Noc w ogrodach Hiszpanji“; 13.30: Przerwa; 15.15: Muzyka jazzowa; 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15.30: Świat bajek; 16.00: Wesoła audycja dla dzieci; 16.15: Pieśni ludowe dalekiego wschodu; 16.35: Krótki recital fort. Heleny Ottawowej; 16.50: Codzienny odc. prozy; 17.00: Dla naszych letników i uzdrowisk; 18.00: Książka i wiedza; 18.10: Minuta poezji; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.30: Litewski odczyt ekonomiczny; 18.40: Chwilka społeczna; 18.45: Chór Dana na płytach; 19.05: Program na piątek; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Z operetek Abrahama; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Jak spędzić święto? 20.10: Koncert Ork. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00: Recital skrzypcowy Bronisława Gimpla; 21.30: Słuchowisko p. t. „Głupstwo, nie martwmy się“; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.10: Mała Ork. P. R. 23.00: Kom. met. 23.05: D. c. Matej Ork. P. R.

PIĄTEK, dnia 25 sierpnia 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn. 6.36: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. Pogadanka sport.-turyst. Muzyka; 8.20: Program dzienny; 8.25: Wskazówki praktyczne; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. met. 12.05: Dzień, połudn. 12.15: Koncert Zespołu Arkadiusza Flato; 13.00: Chwilka dla kobiet; 13.05: Paulenc — Muzyka poranna; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Przerwa. 15.15: „Apolonia Kątski“; 15.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15.30: Schubert — Trio op. 99; 16.00: Pogadanka społeczna; 16.15: Koncert Ork. Tadeusza Sereyńskiego; 16.35: Pogadanka dla chorych; 16.50: Odcinek prozy; 17.00: Recital fort. prof. Edwarda Steinbergera; 17.30: Pogadanka; 17.40: Koncert Ork. Mandolinistów; 18.00: Na terenach powodziowych; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.30: „O zdobnictwie ludowym“; 18.45: Z operetek Lehara; 19.05: Program na sobotę; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Recital śpiewaczy Marji Rońskiej; 19.50: Aktualny monolog; 20.00: Skrzynka muzyczna; 20.10: Koncert solistów; 20.45: Dziennik wiecz. 20.50: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00: Koncert symf. 22.00: Wiadomości sportowe; 22.10: Koncert żywek; 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka taneczna.

broną dziewczynę, której zatkało usta i wciągnięto do ruin mlynu, gdzie dokonano gwałtu.

Po dwóch godzinach poszkodowana zameldowała o wypadku policji, która aresztowała sprawców tej ohydnej napaści. Okazał się nimi niejacy Majewski, Czerniawski, Gruczan i Łokuciewski.

Wszystkich czterech osadzono w areszcie.

Panienka wyruszyła w świat...

Do policji zgłosiła się wczoraj niejaka M. Cyponowiczowa zam. przy ul. Staro-Grodzieńskiej 10 i zgłosiła następującą skargę.

Jej 20-letnia córka Eleonora od kilku lat pełniła obowiązki sprzedawczyni w kiosku tytoniowym. Niedawno poznała pewnego pana w wieku lat 45—50. Nieznajomy podał się za kupca z Warszawy i oświadczył, że gotów jest wystracić dla niej o lepsze stanowisko w War-

szawie. Dziewczyna była zachwycona propozycją, lecz matka nie pozwalała jej spotykać się z rzekomym kupecem, który wywarł na niej wrażenie raczej handlarza żywym towarem.

Lecz młoda niewiasta nie usłuchała rad matki i onegdaj zbiegła z Wilna w towarzystwie owego podejrzanego gościa.

Matka obawia się, by córka jej nie trafiła w szpony handlarza żywym towarem. (c)

KRONIKA

Czwartek
22
Sierpień

Dziś: Symfonia i Tymoteusza
Jutro: Filipa i Benicjusza W.
Wschód słońca—godz. 4 m. 07
Zachód słońca—godz. 6 m. 36

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 21. VIII. 1935 r.

Ciśnienie 765
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 19
Temperatura najniższa + 9
Opad —
Wiatr półn.-zachodni
Tend.: spadek
Uwagi: dość pogodnie.

PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIMA do wieczora 22. VIII. 1935 roku.
W całym kraju pogoda słoneczna.
Ciepło.
Słabe wiatry miejscowe.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— URODZINY: 1) Lewkowski Henryk; 2) Rynkiewiczówna Longina - Helena; 3) Ryskiewicz Szloma; 4) Polaczek Chaim; 5) Zmieszczyński Jerzy; 6) Januszewicz Jerzy; 7) Mirynowska Irena; 8) Sokołowska Danuta; 9) Wicherówna Marja; 10) Pawlinowska Krystyna; 11) Zukówna Nadzieja; 12) Plichter Jadwiga; 13) Borejsza Karol; 14) Rodziewiczówna Józefa Bronisława.

— ZAREJESTROWANE ZAŚLUBINY: 1) Jasiński — Grablewska Zofja; 2) Czerwiński — Lucówna Eugenia; 3) Słowicz-Słoński Władysław — Drużyńska Zofja.

— ZGONY: 1) Rapoport Chana, lat 82; 2) Kuks Rejza, lat 65; 3) Niewiarowiczówna Weronika, kilka miesięcy; 4) Chodonowiczówna Leja, kilka miesięcy; 5) Bemski Leonard, lat 9; 6) Ewelina Aleksander, ppor. w stanie spocz., lat 66; 7) Marcinkiewicz Stanisław, lat 11.

— PRZYBYLI DO HOTELU GEORGES'A: Krogulski Henryk, lekarz z Warszawy; Konopka Helena, lekarz z Warszawy; Lehr Anna, biurałistka z Lidy; Wołodźko Walerjan, inżynier z Warszawy; Popławska Zofja z Białegostoku.

WOJSKOWA

— WCIELENIE I ZWALNIANIE POBOROWYCH. W ciągu września mają być wcieleni do szeregów poborowi rocznika 1914-go z cenzusem.

W tym samym miesiącu ma być przeprowadzone częściowe zwolnienie z szeregów rocznika 1912-go.

— NAJBLIŻSZE DODATKOWE POSIEDZENIE KOMISJI POBOROWEJ wyznaczone zostało na 4 września. Posiedzenie odbędzie się w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2. Obowiązek stawianictwa przed Komisją Poborową rozciąga się na wszystkich tych, którzy w terminach właściwych nie uregulowali stosunku do wojska.

GOSPODARCZA

— POBÓR NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ Urzędy skarbowe rozesłały już

nakazy płatnicze na nadzwyczajną daninę majątkową za rok 1935 płatnikom 3 kategorii t. j. posiadającym nieruchomości, m. in. właścicielom domów zarobkowych w mieście.

Termin płatności upływa 31 bm. i po tym dniu doliczane będą odsetki za zwłokę tudzież koszty egzekucyjne.

SPRAWY SZKOLNE

— DYREKCJA KOEDUKACYJNYCH KURSÓW WIECZORNICH z programem gimnazjów państwowych im. „Komisji Edukacji Narodowej” w Wilnie przy ul. Mickiewicza 23 pod protektoratem Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje zapisy na rok szkolny 1935-36 do wszystkich klas gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego. Zakres: duża i mała natura. Sekretariat Kursów czynny codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 16 do 20 przy ul. Mickiewicza nr 23, na żądanie wysyła się prospekt.

HARCERSKA.

— Wileńscy harcerze pojedą do Jugosławii. Na zlocie skautowym w Jugosławii będzie reprezentowała harcerstwo polskie grupa harcerzy, wśród których większość stanowić będą wileńnicy. Kierownikiem wyprawy polskiej został mianowany przez naczelnika harcerzy harcmistrz dr. Ludwik Bar. Złot w Jugosławii rozpocznie się dn. 1. IX r. b i trwać będzie 10 dni.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— ARTYSTA DRAM. J. KAMEN W WILNIE Po pięcioletniej nieobecności przybył do rodzinnego Wilna b. członek „Trupy Wileńskiej” art. dram. J. Kamen. J. Kamen występował przez dłuższy czas zagranicą, gdzie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i musiał poddać się operacji amputacji jednej nogi. (m)

— MUZEUM SZTUKI ŻYDOWSKIEJ. Na onegdajszym posiedzeniu Centralnego Zarządu JIWO powołano do życia komisję dla spraw

sztuki żydowskiej, która ma na celu opracowanie planu organizacji Muzeum Sztuki przy JIWO

Do komisji weszli art. mal. Marks Chagał, art. mal. J. Adler, art. mal. A. Eljowicz (Tow. Plastyków Żyd., Warszawa), B. Cukierman i B. Załkind (Aow. Plastyk. Żyd., Wilno), krytyk dr. J. Gens (Estonja), N. Pryłucki i J. Neiman (Warszawa) i A. Seinfeld (Lwów).

ROŻNE.

— PODZIĘKOWANIE. Zarząd XXI Oddziału Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paula składa podziękowanie Sz. panu Dyrektorowi Towarzystwa Komunikacji Miejskiej „Arbon” w Wilnie, za łaskawe udzielenie dwóch wozów osobowych, dla przewiezienia do Kałwarji dzieci przedszkola im. Z. Kościłkowskiej i za ich odwiezienie spowrotem do Wilna we czwartek dn. 3 sierpnia r. b.

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przysłanych oczach, ziem sanopoczućiu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przynębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczeczko szklankę wody gerzkiej Franciszka - Józefa. Pytajcie się lekarzy.

Rozkład jazdy autobusów Wilno — Świeciany — Braślaw

Z dniem 10 sierpnia 1935 r. rozpoczęły kursować autobusy na linii Wilno—Świeciany—Braślaw przez Miegieljanę, Twerecz, Widzę — Opsy.

Odjazd z Wilna o 16, przyjazd do Braślawia o 25.30.

Odjazd z Braślawia 0.30, przyj. do Wilna 8 rano.

Uwaga: Książka zażaleń na obsługę autob. znajduje się u konduktora. F-ma Szelubski.

Dziś premiera PAN Niewolnica z Mandalay

(Kay Francis, Ricardo Cortez). Dzieje rosyjskiej uciekinierki—kobiety sorzed. na dal wschód

Nad program: Emocjonujący film sensacyjny p. t. „Tajemnica zamkniętego kufra”
W roli głównej **Tom Tyler** Ceny zniżone. Począ. o 4 ej. rycerski

CASINO DZIŚ! Przepiękny epos filmowy, który rozmachem i przepychem porówna do całego świata

W roli głów. czarująca gwiazda, ulubienica publiczności **Joan Crawford** oraz wtywny **Robert Montgomery** i **Lewis Stone**.
Nad program: AKTUALJA. Ceny na wszystkie seanse: balkon 25 gr., parter 54 gr. Począ. o 4 ej

HELIOS DZIŚ! Najpiękniejsza operetka filmowa

Muzyka Pawła Abrahama. W roli głównej **GITTA ALPAR**.
Nad program: Najnowsze aktualja. Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. Począ. o g. 4—6—8—10 15

REWJA | Balkon 25 gr. Program Nr. 34 p. t. Abisynja

Rewja w 2 cz. i 15 obr. z udziałem muzyka, ekscentryka, pierwszy występ K. Buffa, paletmistrza K. Ostrowskiego, primabaleriny Basi Rejskiej, wodewilistki Zofji Duranowskiej, Al. Gronowskiego, St. Czerwińskiego, Leny Wajnowny. Codziennie 2 seanse: o g. 6.30 i 9.15. W niedziele i święta 3 seanse: o g. 4.30, 7-ej i 9.30 wiecz. W soboty kasa czynna do g. 10-ej.

OGNISKO | Dziś najslawniejszy bandyta świata Denis King

i najweselsze **Flip i Flap** w najcudowniejszym filmie p. t. **Brat diabła**
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Począ. seans. o g. 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej p. p

Ogłoszenie.

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie” Spółka Akcyjna ogłasza niniejszym, że polisa tegoż Towarzystwa N-o 28.778 na ubezpieczenie życia Księdza Piotra Rynkiewicza zaginęła. O ile wyżej wymieniona polisa w ciągu 6 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia nie zostanie przedstawiona do Zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie” Spółka Akcyjna to, w myśl § 20 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń, uważana będzie za unieważnioną, a ubezpieczonemu wydany zostanie duplikat tej polisy.

Przetarg

Wydział Elektryczny Zarządu m. Wilna podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 30 sierpnia 1935 r. o godz. 12-ej w biurze Elektrowni przy ul. Derewnickiej 2 odbędzie się przetarg nieograniczony, pisemny na budowę ujęcia wody dla potrzeb Elektrowni Miejskiej w Wilnie.
Rysunki szczegółowe projektu, kosztorys oferty oraz warunki techniczne budowy można oglądać w dziale Ruchu Elektrowni w godzinach urzędowych.
Oferta winna być złożona do godziny 12-ej w Kancelarii Elektrowni.
Elektrownia Miejska w Wilnie.

proszki **KOWALSKINY** STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
FABR. CHEM-FABR. „KOWALSKI” WARSZAWA

Nowootwarte (we własnym nowym lokalu) **GIMNAZJUM IM. KS. PIOTRA SKARGI** w Wilnie
Przyjmuje wpisy uczniów w wieku szkolnym do klasy I, II i III nowego typu.
— Nauka przed południem. —
Kancelarja czynna codz. od g. 16¹/₂—18¹/₂, tymczasowo w lokalu gimnazjum dla dorosł. ul. Ludwisarska 1

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie, ogłasza w Monitorze Polskim Nr. 187 z dnia 17 sierpnia 1935 r., przetarg publiczny na 12 września 1935 r. o godzinie 12-ej Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12.30 w Wydziale III/4.

Palais de danse **ALHAMBRA**
NAJMODNIEJSZY LOKAL STOLICY MORSKIEJ
CODZIENNIE DANCING TOWARZYSKI
WYSTĘPY ARTYSTÓW SCEN POLSKICH I ZAGRANICZNYCH
GDYNIA, UL. 10-GO LUTEGO.

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!
“OLLA”
Gummi

CHRZEŚCJAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY

na Antokolu w Wilnie przy ulicy Zamkowej 18
PRZYJMUJE nowych członków i członkinie do lat 55
UDZIELA kredytu na cele produkcyjne
PRZYJMUJE wkłady na dogodn. warunkach
WYDAJE zapomogi rodzinom zmarłych członków od 1000 zł. do 3000 zł.
Bank czynny rano 9—1 i wieczorem 5—7.

Dnia 17 sierpnia r. b. **zginął pies** wyżeł, wabi się „Kajzer” Łaskawego znalazcę proszę odprowadzić na ul. Pańską 15 m. 4 tel. 11-85

W lipcu 1935 roku **zginął pies** rasy foksterjer angielski, ogon nie obcięty, wabi się „Murzyn”. Wynagrodzenie 100 zł. Zawiadomić tel. 8-17

Bardzo TANIO sprzedaje się SUKA buldog, ul. Łokieć 8—9 Barszewicz

Kupię powóz używany. Oferty kierować wraz z podaniem ceny do adm. „Kurjera Wil.” pod „Powóz”

Sprzedaje się pies BULLDOG niemiecki (sześć-miesięczny) uszy i ogon obcięte. Telefon 817.

Z powodu wyjazdu **sprzedam** bardzo tanio szm. chód marki „Schudeaker” (kareta). — Zwierzyniec, ul. Lipowa 6

OBUWIE

TANIE, SOLIDNE I GWARANTOWANE TYLKO Z PRACOWNI WINCENTEGO PUPPIALLO WILNO OSTROBRAMSKA 28.

DZIAŁKI sprzedają się w Czarnym Borze i w Wilnie rozmaitej wielkości zabudowane i niezabudowane. Dowiedzieć się: Św. Jakóbska 16—7 od 6—8 wiecz.

MIESZKANIA 3 i 5 pokojowe z wszelkimi wygodami (po gruntownym rem.) do wynajęcia W. Pohulanka 19 tel. 198

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ powrócił Chor. wenerycz., syfilis skórne i moczopłciowe. **Zamkowa 15, tel. 196** Przyjm. od 8—1 i 3—5

DOKTOR MED. I. Rucznik (Okulista) POWRÓCIŁ. Przyjm. od 9—12 i 4—7 Zawalna 28, tel. 7-80

DOKTOR Kazimierz BIELIŃSKI Ch. skórne-weneryczne Wileńska 29—3 Przyjmuje od g. 4—7

DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szpita. Sawioz Choroby skórne, weneryczne kobiety Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5—7 w.

DOKTOR Wolfson Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wleka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—7 w niedziele 9—1

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9—7 w. ul. Jasińskiego 5—20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Wleka 10—4 tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzaiki i wagi

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią słoneczną, odremontowane z wodą. Ul. Piwna 3/5 Przeciwko Ostrzej Bramy

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 90. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—4 pp. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ popoł. Reklamistów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—8 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odroczaniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zgranicz. 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. na wywar. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-re łamowy, za tekstem 8-mie łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadciśnięte” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” Sp. z o. o. Druk. „Znicz”, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Klauka.

